

GŁOS POMORZA

DZIENNIK POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

Rok XXIII Nr 191 (7428)

PONIEDZIAŁEK, 25 SIERPNIA 1975 r.

A B CENA 1 zł

Z PRAC PREZYDIUM RZĄDU

▲ KIERUNKI ROZWOJU NAUKI W LATACH 1976-80
▲ REALIZACJA ZADAŃ INWESTYCYJNYCH

WARSZAWA (PAP). Jak informuje rzecznik prasowy rządu — 22 bm. Prezydium Rządu rozpatrzyło przedłożoną przez ministra nauki, szkolnictwa wyższego i techniki informację o kierunkach rozwoju nauki w latach 1976-80.

Dokument ma duże znaczenie dla dalszego rozwoju nauki i jej roli w życiu kraju. Rząd określił w nim zgodnie z wytycznymi VI Zjazdu partii, zadania i środki w dziedzinie prac naukowo-badawczych na nadchodzące 5-lecie. Na rozwój nauki przeznaczony jest w przyszłym 5-leciu około 3 proc. dochodu narodowego. Oznaczać to będzie dalszy poważny wzrost nakładów w porównaniu z bieżącą 5-latką. Nauka będzie więc rozwijać się szybciej niż inne dziedziny życia, a

tym samym służyć efektywniej potrzebom gospodarki i społeczeństwa.

Kontynuowane będą wysiłki na rzecz dalszej koncentracji potencjału naukowo-badawczego na problemach priorytetowych oraz wdrażania wyników badań do praktyki.

Prace naukowo-badawcze rozwijane będą w ramach poszerzonego systemu badań, zsynchronizowanego z planami społeczno-gospodarczego rozwoju kraju. Rdzeniem tego systemu są rządowe programy badaw-

czo-rozwojowe. Obejmują one następujące problemy:

— optymalizację produkcji i spożycia białka,
— zwalczanie chorób nowotworowych,

— kształtowanie i wykorzystanie zasobów wodnych

— kompleksowy rozwój budownictwa mieszkaniowego,

— kompleksowe przetwórstwo węgla,

— rozwój materiałów i podzespołów dla potrzeb elektronizacji,

— optymalne wykorzystanie i rozwój produkcji wyrobów z miedzi i jej stopów.

(dokończenie na str. 3)

▲ PRACE NA ŚCIERNISKACH ▲ KOŃCZYĆ SIEWY RZEPAKU
▲ PIERWSZE WYKOPKI ZIEMNIAKÓW

OŻYWIONE PRACE POŹNIWNE

KOSZALIN, ŚLĄSK. Trwają intensywne prace na ścierniskach Pomorza Środkowego. Od jakości i terminowości ich wykonania zależy w dużym stopniu przyszłe plony. Dlatego też zajęci państwowych gospodarstw rolnych, spółdzielcy i rolnicy indywidualni wykorzystują sprzyjające warunki atmosferyczne dla wykonania różnorodnych prac.

W całości z pól zwieźli plon rolnicy większości gmin. Dość duże ilości skoszonych zbóż czekają jeszcze na sprzątnięcie z pól jedynie w pasie przybrzeżnym. Do zwie-

żenia pozostała w obu województwach część zbiorów pszenicy jarej. Na polach rolników indywidualnych pozostało jeszcze około 20 proc. słomy po zbiorach wymłóconych kombajnami. W wielu przypadkach rolnicy czekają na prasy. Stąd apel do spółdzielni kółek, a przede wszystkim do państwowych przedsiębiorstw rolnych: wolne prasy kierować na pola sąsiadów indywidualnych, a o każdej wolnej prasie meldować urzędowi gmin. Zalegająca pola słoma w dużym stopniu hamuje wykonywanie podorywek.

Państwowe gospodarstwa rolne w obu województwach wykonały podorywkę na około 80 proc. zaplanowanego arealu. Rolnicy indywidualni mineli w sumie pół metek podorywek. W wykonaniu tego niezbędnego zabiegu przodują w woj. koszalińskim rolnicy w gminach Lejkowo, Wierzchowo, Dygowo i Będzino. Znacznie przyspieszyć trzeba podorywkę na terenach gmin Świeszyno, Świdwin, Stawoborze, Rabino, Rogowo, Biały Bór i Białogard.

(dokończenie na str. 3)

31. rocznica
wyzwolenia Rumunii

Depesza z Polski

WARSZAWA (PAP). Z okazji święta narodowego — 31. rocznicy wyzwolenia Rumunii, Edward Gierek, Henryk Jabłoński, i Piotr Jaroszewicz przesłali do przywódców rumuńskich Nicolae Ceausescu i Manes Manescu depeszę z jak najserdeczniejszymi gratulacjami przyjacielskimi pozdrowieniami i najlepszymi życzeniami.

Depesza wyraża przekonanie, że przyjaźń i współpraca łącząca oba narody będą nadal na zasadach marksizmu-leninizmu i socjalistycznego internacjonalizmu dla dobra narodu polskiego i rumuńskiego, wspólnoty socjalistycznej oraz międzynarodowego ruchu robotniczego.

Święto „Trybuny Ludu”

WARSZAWA (PAP). Po raz czwarty spotkała się „Trybuna Ludu” — organ Komitetu Centralnego PZPR ze swymi czytelnikami — na swym dorocznym święcie w Warszawie. W inauguracji wielkiego festynu w wolną od pracy sobotę, 23 bm., wzięły udział tysiące warszawiaków oraz liczne wycieczki z różnych stron Polski. Uczestnikom święta organizatorzy zaprezentowali bogaty, urozmaicony program, który mógł zadowolić ludzi w różnym wieku, o różnych zainteresowaniach i upodobaniach.

Na święto „Trybuny Ludu” przybyli do Warszawy także przedstawiciele centralnych organów prasowych bratnich partii komunistycznych i robotniczych. Reprezentują oni pisma: „Prawda” (ZSRR), „Rabotnicesko Delo” (Bułgaria),

„Rude Pravo” (CSRS), „Neues Deutschland” (NRD), „Scinteia” (Rumunia), „Nep-szabadsag” (Węgry), „Komunist” (Jugosławia), „Volksstimme” (Austria), „Le Drapeau Rouge” (Belgia), „Morning Star” (Wielka Brytania), „Die Wahrheit” (Berlin Zach.), „Land og Folk” (Dania), „L'Humanite” (Francja), „Rizospastis” (Grecja), „Unsere Zeit” (RFN), „L'Unita” (Włochy) oraz „Problemy Pokoju i Socjalizmu”.

Przedstawiciele bratnich gazet zostali przyjęci w gmachu KC partii przez członka Biura Politycznego, sekretarza KC PZPR — Jana Szydłaka, który poinformował ich o wężowych sprawach naszego kraju i jego socjalistycznym rozwoju, a także o wewnętrznej i międzynarodowej działalności partii i państwa.

(dokończenie na str. 3)



Od kilku dni na stadionie „Bałtyku” trwają próby przed dożynkowymi występami. Na zdjęciu: grupa taneczna w dziażdżym mazurku.

FOT. J. PIĄTKOWSKI

ALEJĄ 30-LECIA

JUŻ JEŹDŻĄ SAMOCHODY

KOSZALIN. W sobotę po południu nastąpiło oficjalne przekazanie do użytku kolejnej nowej arterii w mieście — alei 30-lecia, zwanej roboczo ul. Przydworcową. W ciągu zaledwie kilku miesięcy — w skróconym o ponad połowę cyklu realizacyjnym — Koszalin wzbogacił się o imponujący, funkcjonalny, węzeł komunikacyjny w sąsiedztwie dworców PKP i PKS z dwiema szerokimi (sięgającymi 10,5 m) odcinkami jezdni bez mała kilometrowej długości, pojemnymi parkingami (około 300 pojazdów), postojami taksówek, przystankami autobusów, nowoczesnym oświetleniem. Ta przeszłośćowa — wykonana kosztem 38 milionów zł — inwestycja stanie się w najbliższych latach istotnym fragmentem wewnętrznej obwodnicy miejskiej, rozwiązując w znacznym stopniu problemy komunikacyjne miasta.

Koncepcję nowo oddanej do użytku arterii przygotował mgr inż. Jerzy Sza-

kowski, dokumentację opracowano w Biurze Projektów Budownictwa Komunalnego. Głównym wykonawcą robót drogowych była załoga Przedsiębiorstwa Robót Inżynierskich Budownictwa Komunalnego, która w tym roku zrealizowała w mieście prace drogowe wartości ponad 48 mln zł (ul. Lechicka — odcinek nowej ul. 4 Marca, ul. Zwycięstwa i al. 30-lecia). Na budowie węzła przydworcowego wyróżniły się m. in. brygady Mieczysława Zdonka, Mieczysława Stencła, Mieczysława Szylinga. Olbrzymie tempo i ofiarność cechowały również prace licznych ekip podwykonawców. Duży wkład w uporządkowanie i zazielenienie terenu wniosły załogi zakładów pracy i mieszkańcy miasta.

Z każdym dniem Koszalin zmienia swoje oblicze. Do Centralnych Dożynek pozostało już tylko kilkanaście dni. Na stadionie „Gwardii”

(dokończenie na str. 3)

„ZIEMIA KOSZALIŃSKA” PŁYNIE DO BRAZYLII

SZCZECIN (PAP). — Masowiec Polskiej Żeglugi Morskiej m/s „Ziemia Koszalińska”, który przywiozł ładunek rudy z Brazylijskiego portu Tubarao, płynie w kolejną podróż do tego kraju. Tym razem z ładunkiem węgla przeznaczonego dla odbiorcy z brazylijskiego portu Santos, który zakupił w Polsce większą ilość tego surowca.

Rejsem tym m/s „Ziemia Koszalińska” inauguruje most węglowy Szczecin — Brazylia, na którym płynąć będą statki armatora szczecińskiego. Niebawem na tę samą trasę wybierają się kilka innych masowców, m. in. 32-tysięczniki z serii m/s „Powstaniec Śląski”.



5 — 15 — 20
24 — 26 — 28
DODATKOWA 2



Anna Jantar na XV Międzynarodowym Festiwalu Piosenki w Sopocie oprócz II nagrody za dzieło „Polski” decyzją publiczności i czytelników „Głosu Wybrzeża” wybrana została najpopularniejszą gwiazdą tegorocznej imprezy. (Wyniki festiwalu podajemy na stronie 3).

NA ZDJĘCIU: Anna Jantar (w prawej) i Bogdana Zagórska, która śpiewała poza konkursem.

SAF — RADKIEWICZ — TELEFOTO

Od piątku do poniedziałku

K R A J

▲ **BARDZO** ofiarnie pracuje załoga czołowego polskiego kombinatu metalurgicznego — Huty im. Lenina. Sobota była tu normalnym dniem pracy zakończonym dobrymi wynikami produkcyjnymi. Załoga walcowni gorącej jako pierwsza w krakowskim kombinacie pracuje już na poczet przyszłej 5-latk, w walcowni gorącej blachy uzyskano blisko 800 ton wyrobów więcej niż przewidywał plan dzienny, a w walcowni profilu drobnych także dodatkowo 540 ton profili i ponad 200 ton drutu. Pracownicy walcowni blach karoseryjnych dla przemysłu motoryzacyjnego dostarczyli ponad plan 40 ton tej blachy realizując zobowiązania wcześniejszego osiągnięcia przez wydział projektowanej zdolności produkcyjnej.

▲ **Z CEMENTOWNI „Przyjaźń”** w Wierzbicy wysłano wczoraj m. in. do elektrowni „Kozienice” w Świerżach Górnych i nowego zakładu metalurgicznego w Ostrowcu Świętokrzyskim 4 tys. ton cementu. W transporcie tym znajdowała się 865-tysięczna tona cementu wyprodukowana w roku bieżącym przez ten zakład. W tym roku cementownia wyprodukować ma 1,3 mln ton cementu.

S W I A T

▲ **23. SIERPNIA** cała Rumunia obchodziła uroczystości swoje święto narodowe — 31. rocznicę wyzwolenia kraju spod jarzma faszystowskiego. W stolicy odbyła się tradycyjna manifestacja ludności pod hasłami pomnażania osiągnięć socjalistycznego budownictwa, umacniania pokoju i rozwijania międzynarodowej współpracy. Podobne manifestacje miały miejsce we wszystkich większych miastach kraju. W godzinach popołudniowych i wieczornych odbyły się liczne imprezy artystyczne i zabawy ludowe pod gołym niebem.

▲ **W PIĄTEK** odbyło się na Kremlu spotkanie premierów Związku Radzieckiego i Rumunii A. Kossygina i M. Manescu. W czasie rozmowy, która upłynęła w przyjaźniwej atmosferze dokonano wymiany informacji o przebiegu realizowania 5-letnich planów rozwoju gospodarki narodowej ZSRR i Rumunii. Omówiono aktualne sprawy rozwoju współpracy radziecko-rumuńskiej w dziedzinie koordynacji planów narodowo-gospodarczych na następne 5-lecie i realizacji kompleksowego programu socjalistycznej integracji gospodarczej, jak również inne sprawy stanowiące przedmiot wspólnego zainteresowania.

▲ **W WIEDNIU** podpisano w piątek radziecko-austriackie porozumienie w sprawie dodatkowych dostaw radzieckiego gazu. Zgodnie z porozumieniem, w latach 1978—2000 ZSRR będzie dodatkowo dostarczał Austrii po 500 mln m sześć. gazu rocznie.

Natomiasz Austria w latach 1976—80 dostarczy Związkowi Radzieckiemu dodatkowo 300 tys. rur do budowy gazociągów. Na zakup rur i innych urządzeń strona austriacka udzieli Związkowi Radzieckiemu kredytu w wysokości 200 mln dolarów.

▲ **W PIĄTEK** opuścił Moskwę minister spraw zagranicznych Nepali, Krishna Raj Arya, który przebywał w ZSRR z oficjalną wizytą.

▲ **JORDANIA** przesłała na ręce sekretarza generalnego ONZ Kurta Waldheima list, w którym opowiada się za utworzeniem w rejonie Bliskiego Wschodu strefy wolnej od broni jądrowej. Utworzenie takiej strefy może sprzyjać zahamowaniu rozprzestrzeniania środków masowej zagłady oraz postępowi w dziedzinie rozbrojenia nuklearnego. Rząd Jordani — stwierdza się w liście — gotów jest przyjąć na siebie niezbędne obowiązki dla osiągnięcia tego celu. List jednocześnie przypomina, że Jordania podpisała i ratyfikowała układ o nierozprzestrzenianiu broni jądrowej.

▲ **RZĄD Libanu** wystosował zdecydowany protest w związku z nalotem 20 bm. izraelskich samolotów wojсковych na dwie wioski libańskie położone w odległości 65 km od Bejrutu. W czasie nalotu zginęło trzech obywateli Libanu a 15 odniosło rany.

W liście rządu libańskiego skierowanym do sekretarza generalnego ONZ, Kurta Waldheima stwierdza się, że prowokacyjne naloty Izraela na libańskie skupiska ludności świadczą o wrogich zamiarach Tel Awiwu oraz o nowych aktach agresji Izraela wobec Libanu.

▲ **NA ZAKOŃCZENIE** wizyty prezydenta Meksyku, Luisa Echeverri na Kubie opublikowano w Hawanie wspólny komunikat kubańsko-meksykański. W komunikacie stwierdza się, iż podczas wizyty prezydenta Meksyku na Kubie omawiano problemy dalszego rozszerzenia współpracy gospodarczej obu stron. Luis Echeverria zaprosił również I sekretarza KC Komunistycznej Partii Kuby, Fidela Castro do złożenia wizyty w Meksyku. Zaproszenie zostało przyjęte.

▲ **RZĄD portugalski** zwrócił uwagę Rady Bezpieczeństwa w opublikowanym w piątek piśmie na „nadzwyczaj poważny kryzys” w Angoli. Istnieje ryzyko dalszego pogorszenia się sytuacji w tym kraju.

▲ **W CZWARTEK** wieczorem parlament wenezuelski zaaprobował ostatecznie projekt ustawy przewidujący całkowitą nacjonalizację przemysłu naftowego tego kraju, dotychczas znajdującą się w rękach 23 koncernów amerykańskich i zachodnioeuropejskich. Dokument przewiduje przejście w ręce państwa całego przemysłu naftowego od 1 stycznia 1976 roku.

▲ **W GENEWIE** zakończyła pracę grupa ekspertów z 21 państw, powołana — na mocy jednomyślnej rezolucji Zgromadzenia Ogólnego NZ z grudnia ubiegłego roku — w celu wszechstronnego przestudiowania problemów związanych z tworzeniem stref bezatomowych w różnych częściach świata. Liczący 55 stron raport tej grupy został przekazany genewskiemu komitetowi rozbrojeniowemu i znajdzie się następnie na porządku dziennym jesiennej sesji ONZ.

SKANDYNAWSCY MINISTROWIE O KBWE

OSŁO (PAP). W Oslo obradowali ministrowie krajów nordyckich: Danii, Finlandii, Islandii, Norwegii i Szwecji. Jednym z tematów były konsekwencje Konferencji Bezpieczeństwa i Współpracy w Europie w Helsinkach. Szefowie dyplomacji skandynawskiej podkreślili wagę dokładnego urzeczywistnienia rezultatów osiągniętych podczas Konferencji.

We wspólnym komunikacie po spotkaniu, wyrażono głębokie zaniepokojenie łamaniem podstawowych praw ludzkich w Chile i ubolewanie, że komisja ONZ dla zbadania tych faktów nie mogła odwiedzić Chile w lipcu br. jak planowano. Ministrowie krajów skandynawskich wezwali rząd Chile do uwolnienia więźniów politycznych.

Uczestnicy spotkania w Oslo mają także nadzieję, że sukcesy zeszłorocznej rewolucji w Portugalii nie zostaną zaprzepaszczone. Podkreślono znaczenie nieustannego poparcia wysiłków na rzecz urzeczywistnienia demokracji i sprawiedliwości społecznej w Portugalii.

100-LECIE WYCZYNU KAPITANA WEBBA

PARYŻ (PAP). W tych dniach minęło 100 lat od czasu, kiedy pierwszy człowiek przepłynął wąską kanał La Manche na trasie z Dover do Calais. Był to kapitan brytyjskiej marynarki handlowej, Matthew Webb. Wy czyn z sierpnia 1875 r. stał się głośny w całym świecie. Dzielną Anglik pokonał wówczas coś, co określano jako granicę możliwości ludzkiej (ze względu na brak odporności ciała na zimną wodę). 33-kilometrowy dystans przepłynął w 21 godzin i 45 minut.

Kiedy rankiem dotarł do plaży w Calais — zgromadzony tłum zgłotał mu owację. Wyczyn uczczono też w inny sposób: na rynku ukazały się zapalniczki „webb”, które na całym świecie popularizowały wizerunek atletycznego kapitana.

Trzeba było czekać aż do 1926 roku, by jego rekord został pobity. Obecnie co roku pływacy płci obojga z wielu krajów dokonują tej sztuki.

O tym, jak zmieniło się tempo pływania, niech świadczy fakt, że 29 lipca 1975 r. 17-letnia Kanadyjka Cynthia Nicholas pokonała kanał w 9 godzin i 46 minut. Natomiast rekordy pływackie już rekordów na trasie tam i z powrotem non stop. Tu palmę pierwszeństwa ma Amerykanin John Erikson, który dystans Dover — Calais — Dover pokonał w 30 godzin, bijąc o 3 godziny rekord, który przed 10 laty ustanowił jego ojciec Ted Erikson.

Poparcie stanowiska ZSRR w sprawie Karty NZ

NOWY JORK (PAP). Pryncypalne stanowisko ZSRR w sprawie Karty NZ, konsekwentne wystąpienia Związku Radzieckiego zmierzające do podniesienia roli i skuteczności działania Organizacji Narodów Zjednoczonych, jako doniosłego instrumentu umacniania pokoju, spotykają się z szerokim poparciem krajów członkowskich tej międzynarodowej organizacji.

Postępowy i demokratyczny charakter Karty pozwolił ONZ wnieść wkład w rozwój twórczej, międzynarodowej współpracy między państwami, współdziałać w procesach wyzwalania narodowego i postępu społecznego — stwierdza opublikowany w Nowym Jorku list rządu Ludowej Republiki Bułgarii.

Rezultaty 30-letniej działalności ONZ niewątpliwie świadczą o tym, że Karta tej organizacji wytrzymała próbę czasu.

Ludowa Republika Bułgarii — czytamy w liście — in formuje, że zdecydowanie

przeciwstawia się jakiegokolwiek rewizji Karty NZ. Droga surowego przestrzegania zasad Karty NZ i rzetelnego wypełniania jej postanowień, przyjętych zgodnie z Kartą, można podnieść rolę i skuteczność działania Organizacji Narodów Zjednoczonych.

Interesy światowego pokoju i bezpieczeństwa wymagają — podkreśla list — aby państwa członkowskie ONZ — zjednoczyły swoje wysiłki nie w celu rewizji Karty, a w celu powzięcia kroków zmierzających do konsekwentnego i surowego przestrzegania zasad i wytycznych Karty przez wszystkie państwa. Postępowanie taką drogą pozwoli nie tylko współdziałać na rzecz rozładowywania napięcia i jego pogłębiania, ale także nadać temu procesowi nieodwracalny charakter, pozwoli zastąpić skuteczne środki w dziedzinie rozbrojenia, gdzie służyć pokojowemu współistnieniu państw o różnych ustrojach społecznych.

Po incydencie z helikopterem

PRAGA (PAP). Jak poinformowała agencja CTK, na prośbę strony czeskosłowackiej w Czeskich Budziejowicach odbyło się nadzwyczajne posiedzenie czeskosłowacko - austriackiej komisji do spraw badania incydentów na wspólnej granicy państwowej, utworzonej na mocy porozumienia między obydwoma krajami z 21 grudnia 1973 r.

Komisja zbadała incydent na granicy czeskosłowacko-austriackiej, w trakcie którego 15 i 17 sierpnia br. helikopter, przybyły z tery-

torium RFN, naruszył czeskosłowacką przestrzeń powietrzną. Delegacja austriacka wyraziła ubolewanie z powodu, iż do naruszenia terytorium CSRS wykorzystano austriacką przestrzeń powietrzną. Na podstawie faktów obie strony stwierdziły, że helikopter bez znaków rozpoznawczych naruszył przestrzeń powietrzną obydwu państw. Lotów dokonano wbrew normom prawa międzynarodowego oraz normom prawa państwowego CSRS i Republiki Austriackiej.

Wyroki śmierci w procesie czarnych pułkowników

LONDYN (PAP). Sąd w Atenach ogłosił w sobotę wyroki w procesie grupy oficerów, którzy 21 kwietnia 1967 r. zorganizowali pucz i przejęli władzę w Grecji, a następnie przez 7 lat sprawowali dyktatorskie, antydemokratyczne rządy. Spośród 20-osobowej grupy oskarżonych trzech główni organizatorzy puczu — Jeorjos Papadopoulos, Stylianos Patakos i Nikolaos Makarezos skazani zostali na karę śmierci za zdradę stanu i za mach na konstytucyjne władze państwa.

Ośmiu innych oskarżonych skazano na karę dożywotnie go więzienia, siedmiu — na karę więzienia od 5 do 20 lat, a dwóch oskarżonych uniewinniono.

56-letni Jeorjos Papadopoulos był głównym organizatorem puczu z kwietnia, a następnie dominującą osobistością polityczną w życiu Grecji aż do listopada 1973 r. Upřednio — dowódca jednostki artylerii polowej w stopniu pułkownika, po zamachu stanął na

czele junty obejmując funkcję premiera, a w lipcu 1973 r., kiedy wojskowi zniesli monarchię — funkcję prezydenta, on to właśnie stłumił brutalnie rewoltę studentów w Atenach w połowie listopada 1973 r. wprowadzając do Aten czołgi i wojsko, co zresztą stało się potem przyczyną jego usunięcia przez innych oficerów.

Drugim członkiem triumwiratu, jaki wkroczył na scenę polityczną Grecji bezpośrednio po zamachu, był Stylianos Patakos, 63-letni dziś, były dowódca jednostki czołgów, którego aktywność zapewniła sukces zamachowcom. Patakos po puczu został mianowany ministrem spraw wewnętrznych i krótko ce rozbudował w Grecji posłuszny juncie aparat administracyjny. Trzeci główny oskarżony Nikolaos Makarezos był wysokim oficerem wywiadu wojskowego; dzięki swemu stanowisku walczył przyczynił się do zorganizowania zamachu. Junta powierzyła mu stano-

KISSINGER NA BLISKIM WSCHODZIE

KAIR (PAP). Amerykański sekretarz stanu Henry Kissinger, kontynuuje swą pokojową misję na Bliskim Wschodzie, której celem jest doprowadzenie do podpisania przez Egipt i Izrael nowego tymczasowego porozumienia o drugim etapie rozdzielania wojsk na Półwyspie Synajskim.

Rozmowy egipsko-izraelskie na temat zawarcia drugiego porozumienia o rozdzielaniu wojsk na półwyspie Synaj, prowadzone za pośrednictwem sekretarza stanu USA — Henry Kissingera, wkroczyły w fazę bardzo delikatną — oświadczył w Aleksandrii oficjalny rzecznik egipski. Podkreślił on, że na razie trudno jest przewidzieć rezultaty tych rozmów. Gdyby porozumienie takie zostało zawarte pokój byłby już bliski — dodał rzecznik.

TRAGICZNE ŻNIWO TAFUNU „RITA”

TOKIO (PAP). 34 osoby zabite, 6 zaginionych, 18 tys. ludzi bez dachu nad głową — oto straty, jakie wg ostatnich doniesień spowodował zalewający nad północną i zachodnią Japonią tajfun „Rita”.

Odnotowano liczne osunięcia ziemi. M. in. na wyspie Hokkaido w niedziele rano wydobrano spod zwałów gruzów 3 pracowników hotelu. Ostatniego nocny zasypany tam zostało 8 osób. Dwie ofiary odnaleziono już wcześniej, los 3 jest nadal nieznan.

„Rita” to już szósty tajfun, jaki nawiedził Japonię w bieżącym roku.

W ubiegłym tygodniu nad Japonię szalał tajfun „Phyllis” powodując śmierć 75 osób i straty materialne wysokości 61 mln funtów szterlingów.

Niepokój na wyspie Napoleona

GWAŁTOWNE wydarzenia, jakie miały miejsce w ostatnich dniach na Korsyce (w wyniku których zginęło 2 żandar mów, a wiele osób odniosło rany) zwróciły ponownie uwagę francuskiej opinii publicznej na problemy gospodarcze i społeczne tej wyspy. Przywódcę głównego ruchu autonomicznego Korsyki — Stowarzyszenia na Rzecz Odrodzenia Korsyki (ARC) — postanowili — jak widać — zmienić taktykę i przystąpić do otwartej walki o przyznanie Korsyce autonomii wewnętrznej.

Autonomiczny ruch korsykański zrodził się w listopadzie 1959 r. z inicjatywy gru-

py miejscowych dziennikarzy. Wysunął on początkowo żądania pracy na wyspie dla młodych Korsykanów i utworzenia uniwersytetu korsykańskiego. Wkrótce jednak — po przybyciu na wyspę repatriantów z Afryki północnej (po zakończeniu wojny algierskiej) żądania wzrosły. Zarzucano rządowi francuskiemu faworyzowanie przybyszów z drugiej strony Morza Śródziemnego kosztem rodowitych Korsykanów. Ruch separatystów zaczął manifestować swoje niezadowolenie, uciekając się do aktów terroru. Animożje Korsykanów wobec repatriantów nigdy nie osłabły. Koscią nie

zgody był między innymi sposób rozdzielania ziemi w ramach akcji zagospodarowywania Korsyki, rzekomo faworyzujący przybyszów.

Wydawało się, że przyjęta przez rząd francuski karta rozwoju gospodarczego Korsyki przywróci spokój na wyspie. Dotąd jednak nie rozpoczęto realizacji zamierzeń karty a więc modernizacji rolnictwa, stworzenia systemu nawadniającego, rozwoju turystyki, zachowania i pielęgnacji odrębności kulturowych i językowych itd.

Korsykanicy obawiają się, że rząd nie zdecyduje się przekazać na potrzeby Korsyki ogromnych sum, ja-

kich wymagałaby realizacja tego programu.

W takiej sytuacji podczas ostatniego kongresu ARC, jaki odbył się tydzień temu, separatysty postanowili usztywnić stanowisko i podjąć „powszechną walkę na Korsyce”. Ilustracją tych zamierzeń była właśnie akcja w Alistre, kiedy około 50 uzbrojonych członków ARC zajęło 2 piwnice win, należące do repatriantów północnoafrykańskich biorąc zakładników. Policja i żandarmia otoczyła piwnicę i separatysty poddali się. Byli jednak ofiary w ludziach.

Prasa francuska potępiając w zasadzie ostatnią akcję ARC, zwraca uwagę na konieczność rozwiązania pilnych problemów wyspy i wyraża obawy, że w najbliższym czasie Korsyka może stać się widowiskiem podobnych gwałtownych wystąpień.

Z PRAC PREZYDIUM RZĄDU

(dokończenie ze str. 1)

Drugim bardzo istotnym nurtem działalności naukowo-badawczej i wdrożeniowej jest system problemów węzłowych, w liczbie około sześćdziesięciu. Współzależności z programami rządowymi uwzględnia on całość spraw związanych z modernizacją kraju, w tym dążenie do unowocześnienia wyrobów, metody wytwarzania, technologii i konstrukcji.

Z kolei prace badawcze o charakterze branżowym, bądź dotyczące bezpośrednio potrzeb produkcji ujęte zostały w system problemów resortowo-branżowych.

Wymienione nurty działań niosą uzupełniające programy badań podstawowych koordynowanych przez Polską Akademię Nauk i szkolnictwo wyższe.

Na tle ogólnych kierunków rozwoju nauki Prezydium Rządu rozpatrzyło również program badawczo-rozwojowy pn. „Kompleksowe przetwórstwo węgla”. Przewiduje on zintensyfikowanie prac naukowo-badawczych zmierzających do najbardziej właściwego wykorzystania tego cennego surowca. Program powinien w perspektywie umożliwić wprowadzenie nowych procesów przetwórstwa węgla i utylizacji jego produktów. Chodzi zwłaszcza o stworzenie możliwości uzyskiwania gazów syntetycznych, różnego rodzaju paliw gazowych i cieplnych a także surowców wyjściowych dla chemii.

Prezydium Rządu wyraziło przekonanie, iż konsekwentne wcielanie w życie ustalonych zadań, zsynchronizowanie ich z planami inwestycyjno-produkcyjnymi go spordarki, podnoszenie dyscypliny realizacyjnej w każdej fazie procesu badawczo-wdrożeniowego, zacieśnianie

nie współdziałania nauki z go spodarką pozwoli uczynić i technikom wnosząc godny wkład do rozwoju i unowocześniania kraju.

Do stawiania przed nauką coraz bardziej złożonych zadań uprawniają pozytywne doświadczenia minionych 4 lat. Ukształtowany w tym czasie organizacyjny system prac naukowo-badawczych zdaje egzamin; zapewnia on kompleksowe rozwiązywanie zagadnień oraz pozwala na integrowanie wysiłków placówek naukowo-badawczych, niezależnie od ich przynależności resortowej. Istotne znaczenie miało lepsze wyposażenie placówek naukowych w aparaturę i urządzenia, a także podnoszenie kwalifikacji ludzi na uki i techniki.

Oceniając pozytywnie funkcjonowanie systemu. Prezydium Rządu zaleciło jednocześnie wyeliminowanie ujawnionych zjawisk ujemnych. Zaliczono do nich niedostateczną dyscyplinę w doborze tematyki i we wdrożeniach oraz nie dość ścisłe powiązanie niektórych programów badawczo-rozwojowych z planami społecznymi - gospodarczymi i inwestycyjnymi.

W następnym punkcie porządku obrad Prezydium Rządu rozpatrzyło informację o realizacji zadań inwestycyjnych szczególnie ważnych dla gospodarki. Stwierdzono, że przebieg tych inwestycji wykazuje stały postęp. Stosując zasadę koncentracji potencjału oraz wykorzystując postęp techniczny w wykonawstwie i organizacji robót, skrócono okres realizacji zadań szczególnie ważnych średnio o 2 miesiące w stosunku do cykli normatywnych. Niemniej jednak nadal występują trudności i napięcia.

„RYSY II” ZWODOWANE

SZCZECIN (PAP). — Jak informuje PZM, w Hamburgskiej stoczni Howaldtswerke Deutsche Werft odbyło się 22 bm. wodowanie nowego zbiornikowca o nośności 137 tys. ton „Rysy II”, przeznaczonego dla Polskiej Żeglugi Morskiej. Jest to już trzecia tego typu jednostka wybudowana w Hamburgu dla armatora szczecińskiego. Po przednie: t/t „Kasproy Wierch” i t/t „Giewont II” pływają już pod polską banderą.

T/t „Rysy II” przeznaczony jest do transportu produktów naftowych. Statek pływając będzie w rejon Zatoki Perskiej po ropę do rafinerii gdańskiej. Pod względem wielkości należy do grupy największych w polskiej flocie handlowej — wyprzedza go tylko m/t „Zawrat” o nośności 145 tys. ton.

Jednostka ma 280 metrów długości, 43 metry szerokości, napędzany jest za pomocą turbiny o mocy 24 tys. KM. Jego załoga liczyć będzie 34 osoby. Wszyscy mieszkać będą w jednoosobowych kabinach. Na statku znajdują się duża sala sportowa, dwie świetlice i basen pływacki z podgrzewaną wodą.

ŚWIĘTO POLSKICH SKRZYDEŁ

POZNAN (PAP). 23 sierpnia 1944 roku dywizja lotnicza wspierając działania I Armii WP rozpoczęła loty bojowe w rejonie Warki. Dzień ten obchodzony jest jako święto polskiego lotnictwa. W przededniu święta we wszystkich jednostkach wojsk lotniczych odbyły się okolicznościowe uroczystości.

Główne uroczystości z okazji święta polskiego lotnictwa odbyły się 22 bm. w Poznaniu. W przeddzień święta ludowe lotnictwa społeczeństwo oddało hołd pamięci lotników polskich i radzieckich poległych w walkach o wyzwolenie narodowe i społeczne. Przed pomnikami i pod tablicami upamiętniającymi bohaterów czynu żołnierskiego w stalowych mundurach kwiaty złożyły delegacje przedstawicieli wojska, kombatanów, organizacji społecznych i młodzieżowych, za kładów pracy.

Prognoza pogody

WARSZAWA (PAP). Jak podaje IMGW — dziś będzie zachmurzenie duże z wielkimi przejaśnieniami. Miejscami opady deszczu. Temperatura maks. od 18 st. do 23 st. Wiatry słabe i umiarkowane z kierunków północnych.

Wyniki XV Międzynarodowego Festiwalu Piosenki w Sopocie

GDANSK (PAP). Jury XV Międzynarodowego Festiwalu Piosenki w Sopocie, któremu przewodniczył Andrzej Ikanowicz postanowiło przyznać następujące nagrody:

„Bursztynową Płytę” — Grand Prix de Disque Sopot 75 za całość prezentacji otrzymała wytwórnia „Liberty United Artists” z Wielkiej Brytanii reprezentowana przez Glenna Westona.

W konkursie płytowym pierwszą nagrodę za wartość i atrakcyjność wykonanych utworów otrzymała wytwórnia kubańska „Areito”, dla której śpiewała Beatriz Marquez. Dwie drugie nagrody przyznano wytwórni „Finger Records” z RFN reprezentowanej przez czarnoskórego piosenkarza Marbooa oraz austriackiej wytwórni CBS za utwory wykonane przez Goldie Ens. Trzecia nagroda przypadła radzieckiej wytwórni „Melodia” z Erewania, w barwach której wystąpiła Raisa Mkrtczian.

Nagrodę specjalną za dobór piosenek wyróżniających się szczególnymi walorami artystyczno-ideowymi polskie jury przyznało najmłodszemu uczestnikowi XV MFP Jakowi Joali z wytwórni „Melodia” z Tallinna.

Nagrodę za aranżację piosenki „Perdoname Este Adios” w konkursie płytowym zdobył znany kubański kompozytor Rafael Somavilla.

Jury przyznało również nagrody za interpretację utworów wykonanych w „Dniu polskim”. Pierwszą nagrodę „Bursztynowego Słowika” otrzymała Rumunka, Corina Chiriac z wytwórni „Electre-cord”, drugą — Anna Jantar reprezentująca wytwórnię „Muza”, a trzecią — Donika Venkova z bułgarskiej wytwórni „Balkanton”.

Akredytowani na festiwalu dziennikarze swoją nagrodę przyznali kanadyjskiej piosenkarce Diane Marchal re prezentującej firmę „Polydor”, zaś fotoreporterzy za „miss obiektywu” uznali Ludmiłę Senczinę z leningradzkiej „Melodii”.

Dwie następne nagrody wyśpiewała Anna Jantar, której laur przyznała sopocka publiczność oraz czytelnicy „Głosu Wyrzeża”, uznając piosenkę „Tyle słońca w całym mieście” za przebój festiwalu.

Z okazji swego 30-lecia specjalną jubileuszową nagrodę ufundowała redakcja „Dziennika Bałtyckiego” i przyznała ją greckiej piosenkarce Christine.

Na „zielonym rynku”

WARSZAWA (PAP). Blisko 6 tys. ton pomidorów dziennie trafia obecnie do wszystkich społecznie organizowanych punktów skupu. Blisko połowę z tego kupują spółdzielnie ogrodnicze. Największe ilości pomidorów dostarczają województwa warszawskie, kaliskie, płockie, tarnobrzskie, radomskie i konińskie. W najbliższym tygodniu możemy się spodziewać dalszego wzrostu skupu pomidorów ponieważ w wielu rejonach upraw, zwłaszcza północno-wschodnich, zaczyna one dopiero teraz dojrzewać. Obfitość pomidorów to dla handlu i zakładów zbiorowego żywienia wyjątkowa okazja oferowania klientom jak największych ilości tego warzywa — bogatego w witaminy, sole mineralne i inne składniki odżywcze.

Nadal duże są także dostawy ogórków. Mamy więc możliwości nie tylko spożywania ich do woli w stanie świeżym, ale także przygotowania we własnym zakresie różnych przetworów na okres zimy. Szansy tej nie marnują oczywiście również

przetwórcy społeczni, które pracują na pełnych obrotach, produkując ogórki konserwowe i kwaszone, w zamrażalnicach zaś przygotowują się mizerie.

Skup pozostałych warzyw tj. kapusty, cebuli, marchwi itp. jest znacznie wyższy niż kiedykolwiek o tej porze roku. Za dwa — trzy tygodnie rozpoczyna się ich jesienne zbiory; znaczna część warzyw przeznaczona jest już do „zimowych spiżarni”. Brakuje jedynie kalafiorów, które ponownie pojawiają się na początku września.

Na korzyść zmienia się również sytuacja na owocowym rynku. Wpływają na to przede wszystkim, wzrastające dostawy jabłek odmian konsumpcyjnych (na razie przeważały w skupie jabłka nadające się głównie do przetwórstwa) oraz zwiększająca się podaż śliwek węgierskich. Jesteśmy też w pełni sezonu zbiorów gruszek — popularnych faworytek, a wkrótce wybór tych owoców wzbogaci się o inne smaczne odmiany.

Osieki-75

WYSTAWY I DYSKUSJE

KOSZALIN. Dzisiaj uczestnicy XIII Międzynarodowych Spotkań Artystów, Naukowców i Teoretyków Sztuki spotykają się wieczorem na wieczorze autorskim prof. Jonasza Sternaj Ryszarda Kwietnia. Odbyły się już zgodnie z programem prelekcja prof. Andrzeja Rzymkowskiego nt. „Estetyka obrazu kulturowego”, wykład Urszuli Czartoryskiej i spotkanie z dyrektorem Muzeum Sztuki Współczesnej w Łodzi, Ryszardem Stanisławskim oraz wykład doc. dr. Stanisława Gaski.

Otwarta także została pierwsza indywidualna wystawa — w Świdwinie zaprezentował swoją grafikę Wojciech Krzywobłocki — a 25 bm. w słupskiej Nowej Bramie odbędzie się o godz. 17 wernisaż wystawy malarstwa Leszka Walickiego. (wmt)

ŚWIĘTO „TRYBUNY LUDU”

(dokończenie ze str. 1)

Tradycyjnym już zwyczajem „Trybuna Ludu” przyznała na swoje święto do roczne nagrody. Z tej okazji odbyło się w piątek, w siedzibie Komitetu Centralnego PZPR, spotkanie laureatów z zespołem redakcyjnym. W spotkaniu uczestniczyli działacze społeczni, przedstawiciele wydziałów KC PZPR, Głównego Zarządu Politycznego WP, CRZZ, organizacji młodzieżowych, redaktorzy naczelni i dziennikarze prasy warszawskiej i terenowej.

Nagrody przyznano w trzech działach: za popularyzację marksizmu-leninizmu i polityki PZPR, za inicjatywy społeczne oraz za kształtowanie i upowszechnianie wartości kultury socjalistycznej.

W dziale za inicjatywy społeczne, jedną z trzech równorzędnych nagród zespołowych otrzymał Komitet Osiedlowy nr 1 w Słupsku — za dorobek w rozwijaniu samorządności mieszkańców, inicjowaniu i organizowaniu czynów społecznych, działalności społeczno-wychowawczej, opiekuńczej i kulturalnej.

8-9 WRZEŚNIA JESIENNA SESJA MATURALNA

WARSZAWA (PAP). W dniach 8-9 września br. odbędzie się jesienna sesja egzaminów maturalnych. W dniach tych abiturienti składają egzaminy pisemne z języka polskiego i z matematyki. Terminy egzaminów ustnych ustala szkoła.

W sesji jesienniej egzaminu dojrzałości składać mogą: kandydaci, którzy nie przystąpili do matury wiosną br.; absolwenci szkół średnich z lat poprzednich; uczniowie, którzy nie zostali dopuszczeni do egzaminu maturalnego, ale mieli nie więcej niż dwie oceny niedostateczne i stopnie te poprawili; maturzyści, którym nie powiodło się na egzaminach wiosną. Tym ostatnim zalicza się egzaminy zdane, muszą oni jedynie składać powtórnie te egzaminy, których nie zaliczyli, to znaczy otrzymali z nich noty niedostateczne.

Wyrazy
szczerze współczucia
kol.
Janinie
Konopackiej
z powodu zgonu MEŻA
składają
PRACOWNICY
KOSZALIŃSKIEGO
WYDAWNICTWA
PRASOWEGO

Aleja 30-lecia już jeżdżą samochody

(dokończenie ze str. 1)

— miejscu głównych uroczystości oraz w jego sąsiedztwie trwają jeszcze rozliczne prace przygotowawcze. Nową elewację i budynek zaplecza trybuny honorowej, koronę stadionu coraz szerszej wypełniają konstrukcje elementów dekoracyjnych i masztów flagowych. Przybiele ostateczny kształt i wygląd olbrzymi parking usytuowany w zbiegu ulicy Fałata i alei Zawadzkiego. Powstają miasteczka handlowo-gastronomiczne dla dożynkowych gości.

Nad widownią koszalińskiego amfiteatru — pomiedzy potężnymi łukami konstrukcji nośnych zadecyzowano — zawisły już pierwsze stalowe liny o kilkucentymetrowym przekroju. Na nich spoczyna z kolei stalowe płatwie, a następnie blaszane pokrycie dachu. Cała konstrukcja amfiteatralnego zadecyzowania ważyć będzie prawie 200 ton!

W kilku punktach miasta rozpoczęły już próby zespoły artystyczne, które wystąpią w czasie uroczystości dożynkowych. (woj)

Ożywione prace poźniwne

(dokończenie ze str. 1)

Nierównomiernie na różnych terenach postępuje również siew rzepaku. Państwowe przedsiębiorstwa rolne wykonywały w zasadzie siewy na zaplanowanym areale, dzięki przekroczeniu zadań w tym zakresie przez niektóre gospodarstwa. Należą do nich w woj. słupskim m. in. państwowe gospodarstwa w Malczkowie i Bytowie, gdzie zasiano rzepak na areale o ponad 25 proc. większym od przewidzianego. W woj. koszalińskim plany zasiewów znacznie przekroczyły m. in. pegeery w Radaczu, Wierchowiu, Tychowie i Czaplinku. Tempo zasiewów rzepaku trzeba natomiast znacznie przyspieszyć w takich jednostkach pegeerowskich, jak Objazda i Wrzeszów.

Rolnicy indywidualni ukończyli zasiewy rzepaku na znaczniejszych obszarach w gminach Barwie, Bedzino, Brzeźno, Darłowo, Czaplink. Znaczne opóźnienia ob

serwuje się na polach rolników indywidualnych w wielu gminach przymorskich, a szczególnie w rejonie kołobrzesckim.

Z niektórych okolic napływały w ostatnich dniach meldunki o rozpoczęciu wykopów ziemniaków odmian wczesnych i średniowczesnych. Wykopki na niewielkich obszarach rozpoczęto w obu województwach w kilkunastu gminach. Na terenie gminy Dygowo, rolnicy wykopalili już ziemniaki na około 160 ha.

W obu województwach rozpoczęto zaopatrywanie rolników w materiał siewny. Rozprowadzono dotąd około 900 ton nasion.

Uzasadniony niepokój muśszą natomiast budzić w wielu gminach opóźnienia w zakupie nawozów. Znikome ilości nawozów w woj. koszalińskim zakupili ostatnio m. in. rolnicy w spółdzielniach w Brzeźnie, Polczynie, Zdroju, Pomianowie, Sławoborzu, Białym Borze i Wierchowiu szczecińskim. T.F.



Każdy ze zmotoryzowanych, który zawitał do zajazdu „Hubertus” leżącego nie opodal Koszalin przy drodze na Szczecin, może sam skontrolować i ustawić światła swojego pojazdu. Służące do tego celu proste urządzenie zostało w tych dniach oddane do użytku.

Fot. J. Piątkowski

MALI MĘCZENNICZY WCZASÓW

— Kasiu, nie rwij kwiatów z klombów!

— Jasiu, nie huśtaj się na bramie!

— Adasiu, nie rusz, Zosiu, nie psuj!

Od rana do wieczora, w każdym ośrodku wczasowym brzmiał chór błagalnych głosów zirytowanego personelu, który upominał małych gości. Upominają ich również wczasowicze, którzy przyjechali bez potowstwa. Najbardziej w tym chorze dominują głosy rodziców, którzy wybrali się z pociechami na wczasy. Niektórzy „rozliczają” się z dziećmi w zaciszu pokoi wczasowych inni nie zwracają na nic uwagi, wychodząc z założenia, że ich „aniołki” są bez skazy, a ludzie się „czepiają”.

Okazuje się, że na wspólnym urlopie dzieci i rodzice nie bardzo mogą pogodzić swe zainteresowania i potrzeby. Bo jak się ma nie buntować mała Kasia, która chce spać po obiedzie a tymczasem mama z tatą ciągną ją na plażę, do kawiarni, czy na deptak. Jak ma się nie krzywić Jaś, który co prawda lubi wodę i piasek plażowy, ale chciałby też pohulać się trochę i pobawić na zjeżdżalni.

Zmęczone maluchy wędrujące kilka razy dziennie po kilka kilometrów do punktów żywienia, to z kolei codzienny widok w miasteczkach, w których przeróżne przedsiębiorstwa zorganizowały „wczasy pod gruszą”. W słoneczne dni na rozgrzanych plażach wybrzeża snują się mali męczennicy wczasów z mamą i tatą. Obok megafonów, z których płynnie wrzaskliwa muzyka, słychać najczęściej płacz maluchów.

Ale nie tylko organizatorzy wczasów są bez litości dla dzieci. Częstość winni są i sami rodzice. Często z nich nie mogą (lub nie chcą) wykupić skierowa-

nia dla malucha, przywożą go do ośrodka „na dziko”. I dopiero w recepcji zaczynają się błagania. — Niech pani się zgodzi, Jaś prześpi się z nami, a dwie porcje rozdzielimy na trzy.

I mimo że tego typu przypadki powodują niemałe zamieszanie, kierownicy domów wczasowych machają ręką i tylko próbują tłumaczyć, że „nikt z państwa w tych warunkach nie wypoczęł”.

Jak dotąd, żadna instytucja zajmująca się organizacją wczasów nie zadaje sobie zbyt wiele trudu, by sprzedając skierowania, rzetelnie informować jakie w danym ośrodku są warunki, jaki standard. Skierowania są sprzedawane „w ciemno”. Jada więc rodzice z małymi dziećmi do ośrodków, w których nie ma centralnego ogrzewania, gdzie brak ciepłej wody, a łazienki są niedostępne nym luksusem. Dopiero na miejscu stwierdzają, że trudno będzie wytrzymać w tych warunkach z małymi dziećmi nawet przez dwa tygodnie.

Od dwóch lat, wszelkie ośrodki wczasowe podlegają kategoryzacji. Ale oznaczenie kategorii domu wczasowego nie ułatwia sprawy. Bo niejednokrotnie kategoria II w jednej miejscowości jest IV w innej, bo tam ustala kategorie FWP, a tu WPT, PTTK czy „Gromada”.

Jeżeli zdecydowano się na przyjmowanie dzieci na wczasy, stwórzmy im równe prawa z dorosłymi. Prawa, które będą chroniły nie tylko dzieci, ale i dorosłych. Bo jest grupa i to dość poważna ludzi, którzy chcą wypocząć, nie narażeni na ciągłe towarzystwo cudzych dzieci.

Problem wypoczynku rodzinnego nie jest biały i marginesowy. Warto, by organizatorzy, zastanowili się nad nim i podjęli próby rozwiązania go. Są i w tej

dzielnicy dobre przykłady. Warto po nie sięgnąć.

Dyrektor koszańskiego Zarządu Okręgu FWP, Izabella Stanaszek zastanawia się jak problem można rozwiązać.

— Chcemy już w przyszłym roku w każdej miejscowości, w której mamy swoje ośrodki, wydzielić przynajmniej jeden dla ludzi bez dzieci. Natomiast w pozostałych marzy mi się zorganizowanie oddzielnych sal jadalnych, gdzie stoły i krzesła będą odpowiedniej wielkości, gdzie dzieci będą mogły pospać po obiedzie, pobawić się wspólnie w razie niepogody. Trzeba by kupić łóżeczka dla najmłodszych i zabawki. Konieczne jest urządzenie placów zabaw dla dzieci, przy domach wczasowych i znalezienie możliwości zatrudnienia opiekunek, które opiekowałyby się maluchami. To ostatnie jest luksusem w naszych warunkach, więc musieliby rodzice zapłacić dodatkowo. Dom wczasowy rodzinny musi mieć swój status. Powinno w nim być m. in. zatrudniona dietetyczka, która przypilnuje, by jadłospis dziecięcy różnił się od normalnego i żeby dzieci mogły otrzymać dodatkowy, czwarty posiłek.

Koszański Zarząd Okręgu FWP czyni już pewne próby, by wspólny wypoczynek rodziny nie był katorgą. W Mielnie zorganizowano świetlicę dla dzieci w domu wczasowym „Jutrzenka”. Urządzenia zabawowe na świeżym powietrzu są po sąsiedzku w „Banderze, w kołobrzskim „Bałtyku” również zorganizowano opiekę nad dziećmi. Już w tym roku, w niektórych domach wczasowych daje się dzieciom drugie śniadanie i te najmłodsze zamiast np. bigosu na kolację otrzymują twarożek. Ale jak dotąd nie jest to wystarczające działanie.

ALINA MAŁYGA

WAŻNE DECYZJE NIEZBĘDNE DLA GOSPODARKI

Podstawowe w nowoczesnej gospodarce pojęcie transportu wiąże się nierozdzielnie z koleją, mającą codzienny, niemal bez pośredni udział w tworzeniu produkcji materialnej. Jednak rzeczywiste znaczenie kolei uświadamialiśmy sobie w pełni na ogół w okresach szybko wzrastających potrzeb przewozowych. O tym, jak szybko rosły te potrzeby świadczy fakt, że kolej w tym roku przewiezie 460 mln ton ładunków tj. około 90 mln więcej niż przed pięć laty. To się liczy, a równocześnie jest to przyrost niedostateczny wobec potrzeb dynamicznie rozwijającej się gospodarki. W sierpniu br. suma zamówień zgłoszonych przez liczne kolejowe kontrahentów przewyższa o 1 mln ton pod stawowe zamówienia z ubiegłego miesiąca. Oceny tej sytuacji dokonało Prezydium Rządu i Prezydium CRZZ, podkreślając rangę i znaczenie sprawnego wykonania zadań przewozowych dla całej gospodarki. Wzrost potrzeb przewozowych jest prostą konsekwencją dynamicznego rozwoju gospodarki kraju, rezultatem unowocześnienia i przebudowy wielu gałęzi produkcji. Od kolei zależy czy wytworzone towary znajdą się na czas u odbiorców w różnych częściach kraju, w portach i za granicą. W przewozach niektórych rodzajów ładunków kolej jest bowiem najważniejszym pierwszoplanowym przewoźnikiem. Chodzi głównie o ładunki masowe. Decyduje o tym struktura i rozmieszczenie głównych bogactw naturalnych kraju oraz istniejących ośrodków przemysłowych.

Aby jak najlepiej wykorzystywać kolej do przewozów tych podstawowych dla gospodarki materiałów, w ostatnim czasie podjęto decyzje odcinające PKP od transportu tych wszystkich towarów, które można przewozić innymi środkami. Mimo tych przedsięwzięć mimo dużego wysiłku kolejarzy i ich wzmoczonej pracy, w ostatnich miesiącach kolej ma coraz większe trudności z nadążaniem za wzrostem potrzeb przewozowych. Poważne zadanie jakie wykonują kolejarze, zbyt często jeszcze utrudniają im niektóre zakłady produkcyjne. A chodzi nie tylko o przetrzymywanie taboru ale również o zaniżanie zamówień na wagony w niedziele i w dni wolne od pracy. I jeśli kolejarze stawiają czoła coraz to wyższym zadaniom, jest to świadectwem ich wielkiej ofiarności, wielkiego poczucia obowiązku. Tym bardziej, że kolej coraz dotkliwiej odczuwa brak rąk do pracy. Do planu zatrudnienia PKP brakuje obecnie 5 tys. osób. Gdyby zestawili tę liczbę z całą 350 tys. armią ludzi w granatowych mundurach, gdyby ów niedobór ocenili w procentach — nie byłoby to problem wielkiej skali. Ale brak ten odczuwa się głównie w najtrudniejszych służ-

bach, związanych bezpośrednio z ruchem, a więc tam, gdzie niezbędna jest duża koncentracja, wytrzymałość fizyczna i psychiczna. Jeżeli więc się uwzględni, że braki kadrowe dotyczą przede wszystkim pracowników podstawowych grup eksploatacyjnych, to sprawa nabiera innego społecznego wymiaru. Temu właśnie daje wyraz decyzja podjęta przez Prezydium Rządu i Prezydium CRZZ na wniosek ministra komunikacji i Prezydium Zarządu Głównego Związku Zawodowego Kolejarzy o podwyższenie płac.

Jednak podjęcie tego istotnego dla kraju przedsięwzięcia było możliwe w warunkach uzyskania koniecznego zrównowżenia w ramach tego samego działu gospodarki. Szukając środków na pokrycie tego nie przewidzianego planem i budżetem państwa wydatku na zwiększenie płac dla pracowników służb eksploatacyjnych Prezydium Rządu zatwierdziło wniosek ministra komunikacji i przewodniczącego Zarządu Głównego Związku Zawodowego Kolejarzy o podwyższeniu cen biletów na pociągi pospieszne o 45 proc., ekspresowe o 75 procent. Miejsówki będą kosztowały 30 zł. Opłata za bagaż nadawany do przewozu w wagonach bagażowych wzrośnie o 100 proc. Bez zmian pozostają ceny biletów na pociągi osobowe dalekobieżne i podmiejskie a więc te, z których korzystają wszyscy dojeżdżający do pracy czy szkół. Nie zmieniają się też zasady zniżek i ulg, obowiązujące przy zakupie biletów. Ostatnia zmiana na taryf dokonana była w 1959 r.

Podwyżka cen biletów na pociągi pospieszne i ekspresowe dotknie stosunkowo niewielką liczbę podróżujących. Jak wynika z danych Ministerstwa Komunikacji, pociągami pospieszными i ekspresowymi podróżuje 2,5 proc. wszystkich korzystających z usług komunikacyjnych kolei. Codziennie na sieci PKP kursuje około 8 tys. pociągów, spośród nich zmienia cen za bilet dotyczy 11 połączeń ekspresowych i około 120 pospiesznych.

Podjęta więc decyzja z punktu obciążenia finansowego obywateli jest społecznie zasadna i sprawiedliwa. Społeczeństwo jest przekonane, że wzrost wynagrodzeń w PKP spowoduje poprawę działalności kolei, wzrost wydajności pracy, dyscypliny i jakości świadczonych usług. Kolej służy całej gospodarce i w interesie całej gospodarki i społeczeństwa leży jej sprawne funkcjonowanie. Można być przekonanym, że ludzie kolei stworzone warunki wykończają jak najlepiej, w dobre rozumianym interesie rozwoju kraju i społeczeństwa. Takie są podstawowe cele i przesłanki podjętych decyzji. (PAP)

MŁODZIEŻ NIE ZAWIODŁA

KOSZALIN, SŁUPSK. Pola pustoszeją. Zarówno z maszyn żniwnych, które niemal w komplecie znajdują się już w bazach, jak też ze stóg zboża i pokombajnowej słomy. Obecnie miejsce brygad żniwnych zajęły zestawy pługów podorywkowych, siewniki, rozrzutniki do nawozów i wapna. Kiedy ruszyły już prace pod następne zbiory, można dokładnie przyjrzeć się niektórym fragmentom minionej kampanii, także społecznemu zaangażowaniu młodzieży, która tradycyjnie uczestniczyła w sprzącie pól pod hasłem: „Każdy kłos na wagę złota”.

Sztab tej akcji powołany przy Radzie Wojewódzkiej FSZMP, w Koszalinie stwierdził, że przez 15 dni sierpnia pracowało wspólnie ze żniwiarzami około 28 tysięcy członków ZSMW, ZMS, ZHP, SZMW i junaków OHP. Przepracowano ponad 112 tys. godzin, głównie przy zestawianiu snopów i zwózce zboża, przy sprzącie słomy konserwacji i transporcie ziarna oraz przy usuwaniu awarii maszyn żniwnych. Z pomocy młodzieży korzystały przedsiębiorstwa rolne, ośrodki rolne kółek i wielu rolników, mających trudności w terminowym zebraniu pól. A więc członkowie ZBoWiD, inwalidzi, wdowy, rolnicy w podeszłym wieku.

Dość obszerna jest lista kół młodzieży, która solidnie wypełniła zadania akcji „Każdy kłos na wagę złota”. Warto jednak wymienić kilka przykładów. Koło ZSMW z Rogowa około 260 godzin spędziło przy sprzącie pól rolników indywidualnych. Koła z Suchoj i Czech pomagały żniwiarzom w RRZD Grzmiąca i rolnikom. Wyróżnia się młodzież w Storkowie, Iwinie, Osieku. Zastępy harcerzy biorące udział w NAL przepracowały 845 godzin na polach rolników w 8 gminach. Koło ZMS przy POM w Złocieniu utworzyło ekipę pogotowia technicznego. Młodzieżowe ekipy usunęły 19 awarii maszyn żniwnych.

Koło ZMS z Kazełu pospieszyło z pomocą rolnikom — członkom ZBoWiD w gminie Manowo. Dzielczyli się z ZSMW zapewniły w okresie żniw opiekę dla dzieci wiejskich w 30 miejscowościach.

W Radzie Wojewódzkiej Federacji SZMW w Słupsku pęcznieje teczka meldunków, które nadsyłają koła ZSMW, ZMS, harcerze. Wiadomo już, że pracowało na polach ponad 20 tysięcy młodzieży. Pomoc młodych była potrzebna, a praca dobrze oceniana.

Z informacji uzyskanych w wojewódzkim sztabie akcji wynika, że służba rolna województwa słupskiego pozytywnie ocenia wysiłek młodzieży z kół ZSMW, która pomogła ponad 600 rolnikom w podeszłym wieku. Wyróżniły się koła ZSMW w gminach Nowa Wieś, Przechlewo i Bytów. Na ogół zarządy gminne ZSMW dobrze współpracowały ze służbą rolą. Kierowały młodzież tam, gdzie pomoc ich była potrzebna i konieczna. Na wyróżnienie za operatywne przeprowadzenie akcji zasługują członkowie ZSMW z gminy Wieków, Potęgowo i kombinatu PWGR Charbrowo.

Członkowie ZMS z przedsiębiorstw technicznej obsługi rolnictwa zorganizowali kilkanaście serwisów technicznych. Remontowali często w godzinach nocnych maszyny, starali się o części zamienne. Zetemesowcy organizowali niedziele żniwne, pomagali w państwowych gospodarstwach przy zbiorze słomy. Na wyróżnienie zasługują koła ZMS z człuchowskiego oddziału PKS, Zakładów Jajczarsko-Drobiarskich w Sławnie i z wielu innych.

Ponad 7,5 tysiąca godzin przepracowali przy żniwach harcerze i młodzież z obozów wypoczynkowych. Kilkakrotnie wyjeżdżali do pomocy przy zbiorze słomy w pęcearach junacy wakacyjnych OHP z Ustki. (S, pak)

INFORMACJA MINISTERSTWA KOMUNIKACJI

W związku z wprowadzeniem z dniem 1 września br. nowych taryf na pociągi ekspresowe i pospieszne Ministerstwo Komunikacji informuje, że począwszy od dnia 22 sierpnia do dnia 29 sierpnia br. włącznie wstrzymuje się przedsprzedaż biletów i miejscówek na wszystkie pociągi pospieszne i ekspresowe kursujące od 1 września br. Przed sprzedażą biletów i miejscówek na te pociągi po nowych cenach zostanie wznowiona w dniu 30 sierpnia br.

Bilety i miejscówki na pociągi ekspresowe i pospieszne od dnia 1 września br., nabyte w przedsprzedaży przed dniem 22 sierpnia br., uprawniają do przejazdu bez dopłat.

MINISTERSTWO
KOMUNIKACJI

PSIA WIERNOŚĆ

Po dwu latach pobytu u nowych opiekunów w Elku wróciła do Łomży do swych pierwotnych gospodarzy suka rasy pekińczyk, licząca około 11 lat. Jej stan wskazywał na to, że odległość ok. 90 km przebyła pieszo. Idąc w prostej linii musiała omijać jeziora i pokonać rzeki — Wisłę, Dzierzbę i Narew. Prawdopodobnie jednak przywędrowała szosa, ponieważ przed rokiem odwiedziła Łomżę, towarzysząc nowemu właścicielowi. Jak jednak wytłumaczyć przypływ psiej wierności dopiero po 2 latach? (PAP)



Przynajmniej, że suknie w stylu romantyczno-wiejskim mają dużo wdzięku. Przygotowała je Iódzka „Telimena”.

CAF — Zbraniecki

U PIONIERÓW NOWOCZESNOŚCI

W MŁODYCH, PRACOWITYCH RĘKACH

Takie gospodarstwo jest tylko jedno na środkowym wybrzeżu i chyba nie ma sobie równych w Polsce. Gospodarstwo o poziomie produkcji wręcz niewiarygodnym. Tow. Józef Załoga ze Starych Bielich pod Koszalinem ma 16 hektarów ziemi, a chowa obecnie ponad 100 sztuk bydła rzeźnego, 4 dojne krowy i 6 jałowic. W zeszłym roku dostarczył państwu 130 bukatów w łącznej wadze 32 ton i powiada, że w tym roku sprzeda co najmniej 200 sztuk w łącznej wadze około 60 ton. Ponad trzy tony wołowiny z każdego hektara!

Dwukrotny wojewódzki mistrz produkcji zwierzęcej, laureat w ubiegłorocznym wojewódzkim i krajowym konkursie „Złotej Wiechy”, zapytany co jest źródłem jego sukcesów, odpowiada prosto: „Lubię pracować. Dobra praca daje mi radość i zado wolenie”.

Pracuje mądrze z zapalem. Od trzech lat gruntownie modernizuje gospodarstwo, remontuje, buduje, wprowadza ulepszenia. Starą oborę, w której mieściło się tylko kilka krow, przebudował na rusztową bukiarnię, wybetonował podwórze, postawił nową, wielką wiatę na maszyny, w tym roku wprowadził się do nowego domu. Dom mieszkalny — jak willa w mieście — centralne ogrzewanie, 7 pokoi, 2 kuchnie i 2 łazienki, wielki taras, w części pokoi podłogi z modrzewiowych desek, obok domu ogrzewany garaż. Pod nową, wielką szopą na maszyny dwa własne traktory, jeden lekki ursus C-28 i drugi cięższy C-4011, silosokombajn typu orkan, przyczepy, pługi i inne narzędzia, samochód dostawczy żuk, własny kombajn vistula...

— Komitet Gminny partii — mówi tow. Józef Załoga — zobowiązał mnie, abym w żniwa pomagał sąsiadom. Zebrałem im wistulę ponad 40 ha zbóż i zebrałbym więcej, ale w zagrodzie mam jeszcze wiele roboty. Zbliża się Centralne Dożynki w Koszalinie, muszę się spieszyć, żeby wszystko doprowadzić na wysoki poziom, bo może zechcą odwiedzić

moje gospodarstwo dożynkowi goście.

W gospodarstwie trzy dorosłe osoby, Józef, jego matka Helena i młoda żona Jadwiga, bardzo pracowita, gospodarska córka z pobliskiej wsi Cieszyń. I najmłodsza latorośl Załogów, 10-miesięczny synek Wiesław. Babcia, Helena Załoga mówi, że wnuczkowi sama wybrała imię, dla upamiętnienia sukcesu syna w konkursie „Złotej Wiechy”. Wiesław pięknie się z wiechą kojarzy...

Józef Załoga urodził się w 1947 roku, w tym samym roku zmarł mu ojciec. Ciężar gospodarstwa przejęła matka, prowadziła je wzorowo, pragnęła, by syn ukończył szkołę i pracował w mieście. Józef zdobył kwalifikacje tokarza w zasadniczej szkole zawodowej, pracował w Koszalińskiej Wytwórni Części Samochodowych, uczył się w technikum mechanicznym, ale ciągnęło go do gospodarstwa, na które wrócił w 1967 roku i zaczął je urządzać tak, że tylko można pozazdrościć.

— Cała rzecz w tym — powiada Józef — żeby przy najmniejszych nakładach pracy osiągać najlepsze wyniki. Wybrałem specjalizację w chowie bydła rzeźnego. Za pośrednictwem Przedsiębiorstwa Obrotu Zwierzętami Hodowlanymi kupuję cielęta w wadze 60—100 kg, które po intensywnym tuczu przez 5—6 miesięcy w wadze około 300 kg dostarczam temu samemu przedsiębiorstwu. Pracy przy obrodzie bydła mam niewie-

le. Rusztowe podłogi, które zastosowałem w bukiarni, są prawdziwym dobrodziejstwem. Dla bydła nie trzeba ściółki ze słomy, zadawanie pasz wymaga niewielkiego wysiłku. Gdy zakończę przebudowę zagrody będę miał sporo wolnego czasu. Przy pomocy maszyn którymi dysponuję, sam jeden dałbym radę uprawiać nawet 50 hektarów...

Jest rzeczą godną podkreślenia, że przy tak licznych pogłowiu bydła i przy tak bardzo wysokiej produkcji zwierzęcej, gospodarstwo jest samowystarczalne w produkcji pasz zbożowych. Józef kupuje rocznie około 20 ton pasz treściwych ale tyle samo ziarna zbóż sprzedaje państwu z własnego pola. W tym roku pszenica sypnęła mu po ponad 50 q z ha, a jęczmień, chociaż go trochę przypaliło, po 45 q z ha. Pięknie

wyrosły buraki cukrowe (będzie po 500 q korzeni z ha), udało się żyto poplonowe zebrane na kiszonce i zasiana po życie kukurydza, intensywnie nawożone i starannie pielęgnowane łąki dały po ponad 100 q siana z ha. Zapotrzebowanie inwentarza na pasze soczyste i sieniaste Józef Załoga w 60 proc. pokrywa z produkcji we własnym gospodarstwie, zaś 40 proc. uzupełnia paszą, odpadową, tzw. mulem z koszalińskiego browaru.

Gdy w 1967 roku Józef postanowił przejąć gospodarstwo od matki, zasadił 1,5 ha sadu i obsadził zagrodę rzędami topoli. Dziś i sad pięknie owocuje, i wy soko wyrosły topole... (jl.)

Na zdjęciu — Józef Załoga, jego żona Jadwiga i 10-miesięczny synek, Wiesław...

Fot. J. LESIAK



IV KONKURS DO-RO SPOŁECZNE DZIAŁANIE O LEPSZĄ JAKOŚĆ PRODUKCJI

W czerwcu bieżącego roku zapadła decyzja o ogłoszeniu kolejnego, czwartego Konkursu Dobrej Roboty. Wpłynęły na nią społeczne i gospodarcze efekty poprzednich konkursów oraz ciągle rosnące wymagania dotyczące jakości produkcji. Wszyscy przecież chcemy lepiej żyć — lepiej mieszkać, ubierać się, spożywać lepsze produkty, dysponować lepszymi narzędziami, maszynami, sprzętem... Droga do spełnienia tych zadań jest znana — trzeba po prostu lepiej produkować, rzetelniejsze spełniać swoje obowiązki.

Konkurs Dobrej Roboty ma być formą mobilizacji zespołów ludzkich, szerokiego oddziaływania na bezpośrednich wytwórców, od których w dużej mierze zależy jakość wytwarzanych wyrobów.

W organizacji i prowadzeniu konkursu ogromną rolę do spełnienia ma aktyw społeczny, członkowie stowarzyszeń naukowo-technicznych, PTE, TNOiK i innych organizacji. Do nich należy wypracowanie dostosowanych do specyficznych warunków zakładu form i metod działania, zachęcania załogi do udziału w różnych formach współzawodnictwa, upowszechnianie wiedzy i wypracowywanie nowych motywacji oraz psychologicznego oddziaływania na jakość pracy. Do bardzo ważnych zadań aktywności można także przygotowanie i prowadzenie szkoleń w zakresie jakości. Chodzi o doskonałe kwalifikacje bezpośrednich wytwórców oraz pracowników działów pomocniczych, których praca ma wpływ na jakość produkcji.

Konkursy Dobrej Roboty w bardzo prosty sposób kojarzą interesy zakładów i załogi. Z produkcją wyrobów dobrej jakości związane są dodatkowe dochody pieniężne pracowników. Za pracę bez braków w tzw. systemie samokontroli pracownicy otrzymują dodatkowe wynagrodzenie. Jest to więc istotny i liczący się w budżecie rodziny bodziec materialny. Natomiast dla zakładu deklarującego swój udział w konkursie jest to jedna z dróg do unowocześnienia i ulepszenia produkcji, zmodernizowania parku maszynowego, technologii itd.

Przemysł środkowego wybrzeża nie ma, niestety, zbyt bogatych tradycji w rozwijaniu form „Do-Ro”. Po raz pierwszy część przedsiębiorstw uczestniczyła dopiero w III Konkursie. Na szczęście start był udany. Uczestniczyły 34 zakłady. Te, które osiągnęły pozytywne efekty w realizacji opracowanego przez własny aktyw programu, zdobyły liczące się w kraju wyróżnienia. Fabryka Maszyn Rolniczych ze Słupska i Zakłady Przemysłu Wełnianego w Złocieniu zdobyły nagrody II stopnia.

Analiza wyników wszystkich zakładów uczestniczących w III Konkursie „Do-Ro” wykazała, że osiągnęły one znaczny wzrost wydajności pracy na jednego zatrudnionego, dużą dynamikę wzrostu wartości produkcji, obniżenie strat z tytułu wadliwości wyrobów i braków wewnętrznych a co za tym idzie wyraźną poprawę rentowności. A więc to wszystko, czego od załóg zakładów żąda społeczeństwo, kraj.

Można spodziewać się, że w kolejnym IV Konkursie uczestniczyć będzie już znacznie liczniejsze grono naszych producentów. W opinii aktywów stowarzyszeń naukowo-technicznych spora grupa zakładów środkowego wybrzeża uczyniła w ostatnim okresie bardzo ważny krok naprzód w opanowaniu nowoczesnych technologii, doskonaleniu organizacji, jakości produkcji. Wystarczy wymienić Zakład Maszyn i Urządzeń Technologicznych „Unitra-Unima”, „Kazel”, Zakłady Płyt Wiórowych i „ELKAM-ELKO” w Szczecinku, które reprezentują już wysoki poziom organizacji i technologii. Mogą też pościć się dobrymi efektami. W konkurencji z innymi zakładami mają duże szanse ubiegania się o wysokie lokaty. Wiele na udziale w IV Konkursie „Do-Ro” mogą zyskać Północne Zakłady Przemysłu Skórzanego „Alka” i Stocznia „Ustka”.

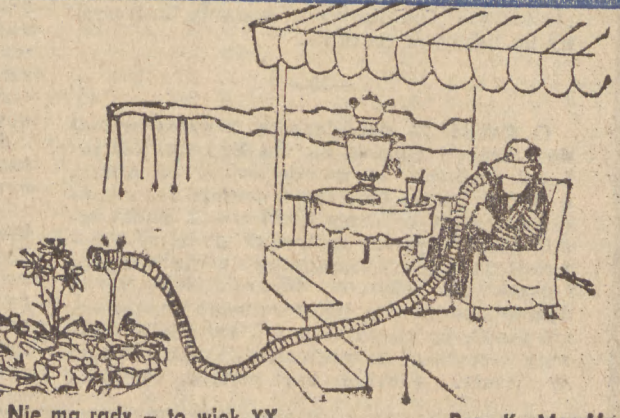
Chociażby z tych kilku przykładów widać, że poza zakładami, które mają już pewne doświadczenia, lista uczestników IV Konkursu na środkowym wybrzeżu może być znacznie dłuższa.

Oczywiście do udziału w konkursie trzeba się należyście przygotować. Okres do grudnia br. przeznaczony jest na opracowanie własnego programu postępu we wszystkich dziedzinach działalności przedsiębiorstwa. Musi on zawierać takie elementy jak: podnoszenie kwalifikacji załogi, wzrost wydajności pracy, wykorzystanie maszyn i urządzeń, metody racjonalnego wykorzystania surowców i materiałów, poprawy jakości i nowoczesności produkowanych wyrobów i świadczonej usług, poprawa warunków pracy itp.

Szczegółowe regulaminy opracowują resorty dla podległych przedsiębiorstw. Od września br. w Domu Techniki w Koszalinie odbywać się będą konsultacje z tego zakresu dla przedstawicieli zainteresowanych przedsiębiorstw ze środkowego wybrzeża.

Warunkiem powodzenia przy opracowywaniu programu i potem przy jego realizacji jest szeroki udział aktywu społecznego i jego zaangażowanie.

TADEUSZ KACIMAREK
sekretarz
Zarządu OW NOT
w Koszalinie



Z redakcyjnej POCZTY

Tylko
jedno kino,
a w nim...

Lębork liczy około 27 tys. mieszkańców i posiada tylko jedno kino II kategorii o nazwie „Fregata”. Kino to w dodatku ma nader mierny repertuar. Opóźnienia premier filmów są tu ogromne, np. „Ojca chrzestnego” przeszło rok, „Konformista” — 8 miesięcy, film „Zbrodniarka czy ofiara” — półtora roku itp. Nie widzieliśmy jeszcze w Lęborku takich filmów jak „Kabaret” czy „Strach na wróble” (były wyświetlane dla wąskiego grona w ramach akcji „Z filmem na ty”).

Z filmami polskimi sytuacja wydaje się być lepsza, choć jeśli wziąć pod uwagę liczbę produkowanych rocznie filmów no i fakt, że przecież to produkcja rodzima — znów można mieć wiele zastrzeżeń. Nie oglądaliśmy dotąd w Lęborku takich filmów jak „Sanatorium pod klepsydrami” — premiera była w grudniu 1973! — „Opowieść o czerwieni”, „Awans”, „Linia”.

Jeśli chodzi o filmy studyjne, to poza nielicznymi („Szepty i krzyki”, „Śmierć w Wenecji”) — pozostałe niemal w całości z premier 1973—1975 nie trafiły jeszcze do Lęborka.

Stan ten wydawał się być mało zauważalnym w starym podziale administracyjnym. WZKiN gdański miał do obsłużenia wielką sieć kin Trójmiasta i siłą rzeczy dawał im pierwszeństwo. Kino II kategorii pozostawało repertuarowo daleko w tyle. Obecnie jednak wystarczy wziąć do ręki „Głos Pomorza” i przejrzeć repertuar, aby pozazdrościć małym nawet miścinom woj. koszalińskiego i słupskiego. Lębork w nowym układzie jest jednym z większych i ważniejszych miast na obszarze woj. słupskiego i koszalińskiego, a właściwie drugim co do wielkości i ważności w woj. słupskim. Pozwala to żywić nadzieję, że WZKiN w Koszalinie odpowiednio potraktuje lęborskich miłośników filmu. Czekamy niecierpliwie na poprawę dotychczasowego stanu.

MICHAŁ GRZYWNAK
LEBORK



Dwustu pierwszoklasistów przekroczyło 21 sierpnia po raz pierwszy próg Szkoły Podstawowej nr 4 w Kolobrzegu. Dzień ten mający niezwykle uroczystą oprawę napewno na długo pozostanie w ich pamięci. Największym przeżyciem było słuchanie jakiegoś złożyli na sztandar szkoły przyrzekając być dobrymi uczniami i wzorowymi obywatelami szkolnej społeczności.

Wrażenie było zresztą więcej. Serdeczne przyjęcie przez starszych uczniów, pierwsze spotkanie z „naszą panią”, pierwsze chwile w szkolnej ławce pozostawiły niezatarte wspomnienia.

(rd)
Fot. J. PATAN

Nie tylko porządkują

CZŁUCHÓW. Wsie gminy Człuchów są coraz czystsze i ładniejsze.

— Największym chyba osiągnięciem, obok wzrostu obsady bydła, w ciągu ostatnich 3 lat jest troska rolników o estetyzację wsi — mówi naczelnik gminy, Henryk Gontarz. W Polnicy na przykład, wszystkie obejścia mają nową elewację. Rolnicy robili je w ubiegłym roku. Jedno tylko obejście wymaga postawienia plotu. Mieszka w nim staruszek, rencista, któremu miejscowa młodzież w czynie społecznym postawiła plot. We wsi Jęczniki są wszędzie świeże tynki, porządek na podwórkach i pomysłowe kolorowe plotki z odpadów blachy. Najbardziej dotychczas zaniedbaną wsią było Głędowo; wrażeń to pogłębiały rozlewiska błotne w środku wsi. Dziś Głędowo łśni czystością, a przed każdym domem kwitną kwiaty. Na miejscu rozlewiska, które zasypiano, powstanie park i plac zabaw dla dzieci.

Tylko do 30 czerwca br. Urząd Gminy wydał 22 zezwolenia na budowę, w tym na 7 domów mieszkalnych. W I półroczu br. rolnicy wyremontowali 45 budynków miesz-

kalnych i 28 inwentarskich. We wszystkich wsiach gminy Człuchów wyremontowano placówki handlowe, kluby i świetlice wiejskie. Szczególnie zaskakiwała się młodzież zrzeszona w ZSMW, która wykonuje wiele prac społecznych na rzecz swego środowiska. W Głędowie koło ZSMW zbudowało stadion. W zamierzeniach miało to być stadion jakich wiele we wsiach. Ale rozmach i młodzieńczy zapał dały efekty zupełnie zaskakujące, stadion będzie początkiem Gminnego Ośrodka Sportu. Trzeba jeszcze zasiać trawę i ogrodzić obiekt.

Koło LZS przybywa stale członków tworzą się nowe zespoły i drużyny, młodzież wiejska zaczyna się interesować sportem wodnym.

— Staramy się wykorzystać zapał młodzieży do wszelkich poczynań społecznych, sportowych i kulturalnych — mówi naczelnik. — Podpowiadamy, co mogą jeszcze zrobić i za każdą wykonaną pracę otrzymują nie tylko podziękowanie, ale i nagrody w formie sprzętu sportowego. (am)

W KRÓTKIM SKRÓCIE

NIEMIECKI I ANGIELSKI — DLA DZIECI

SLUPSK. Rada Zakładowa ZNP (ul. Findera 2) organizuje zapisy na kursy języka angielskiego i niemieckiego dla dzieci w wieku szkolnym. Zgłoszenia przyjmowane będą do 3 września.

ELIMINACJE MOTOCYKLISTÓW

SLUPSK. W niedzielę, 31 bm. Ośrodek Szkolenia Motorowego PZM organizuje eliminacje okręgowe IV stopnia motocyklowego Pucharu Polski. Zgłoszenia przyjmowane będą aż do dnia zawodów (godz. 8) w ośrodku szkoleniowym PZM, ul. Starzyńskiego 10. (tm)

RZEPAK JUŻ ZASIANO

SWIDWIN. Rolnicy gminy Swidwin zakończyli siew rzepaku w największym terminie agrotechnicznym. Te rośliny przemysłowa zasiano na areale 1000 ha, w tym Kombinat PGR Swidwin posiada aż 825 ha rzepaku, ferma trzody w Smardzku — 100 ha, a rolnicy indywidualni zasiaли 75 ha. W porównaniu z rokiem ubiegłym plantacja rzepaku w gminie Swidwin wzrosła o 40 proc. (jawro)

HANDEL, INWESTUJE

DRAWSKO. Miasto posiada dość dobrze rozbudowaną sieć placówek handlowych, co w dużej mierze jest zasługą wielkiej spółdzielczości zaopatrzenia i zbytu. Duży, piętrowy pawilon PZGS jest urządzony estetycznie i dobrze zaopatrzony. Centrum Drowskie wzbogaci się w najbliższych latach o następne obiekty handlowe, wznieszone z inicjatywy i sumptem WSS. Ta spółdzielczość planuje wybudować nowoczesny pawilon handlowy wielobranżowy i duży dom usług. (s)

ZDARZENIA I WYPADKI

* **NA SKRZYŻOWANIU** ulic Mickiewicza i Tuwima w Słupsku samochód nysa z Koszalińskiej Stacji Inspekcji Handlowej w Koszalinie, prowadzony przez 22-letniego Jana J. zderzył się z samochodem ciężarowym z „Pomorzanki”. Niegroźne obrażenia ciała odniosło 4 pasażerów nysy. Pojazdy uległy jednak poważnemu uszkodzeniu. Przyczyną wypadku było wymuszenie pierwszeństwa przejazdu przez kierowcę samochodu nysa.

* **W WEGORZYNKU,** gmina Miastko, podczas talerzowania pola; traktor, prowadzony przez Jana B., przy zawracaniu wjechał na skarpę i przewrócił się. Jazacy na traktorze 13-letni Zbigniew B. został przygnieciony przez pojazd. Ciężko rannego chłopca umieszczono w szpitalu w Miastku.

* **POMIEDZY** Modrzejewem i Tuchomiem motocykl WSK, prowadzony przez 63-letniego Walentego K. rozbił się na niebezpiecznej drodze przy robotach ziemnych miasteczkiej bazy RSDP w Słupsku. Motocylista i pasażerka 60-letnia Genowefa S. odnieśli obrażenia ciała i zostali przewiezieni do szpitala w Bydgoszczy.

* **W STRAMNICY,** gmina Kolobrzeg, samochód osobowy Warszawa potrafił 26-letniego Zbigniewa D., który jadąc rowerem skręcał bez wskazania zmiany kierunku jazdy. Rannego rowerzystę umieszczono w szpitalu w Kolobrzegu.

* **NA SKRZYŻOWANIU** dróg Rąbino — Lipie — Paszeczno, samochód zut potrafił motorowozystę 28-letniego Leona B., który wymusił pierwszeństwo przejazdu. Motorowozystę z obrażeniami ciała przewieziono do szpitala w Polczynie Zdroju. (bz)

Z programu Dni Słupska

SLUPSK. Miasto przygotowuje się do swego kolejnego święta — dorocznych Dni Słupska. Zostaną one zainaugurowane 6 września. Tego dnia w 3 miejscach widowie będą mogli zapoznać się z eksponatami wystawy „Przemysł woj. słupskiego w 30-lecie”, prezentującej dorobek przemysłowy obszarów, wchodzących w skład woj. słupskiego. Jednocześnie w starym teatrze nastąpi otwarcie wystawy fotograficznej „Historia przemysłu słupskiego 1945—1975”. W ratuszu odbędzie się wręczenie nagród miasta Słupska.

7 września zainaugurowany zostanie IX Festiwal Pianistyki Polskiej, który zgromadzi znów wielu obiecujących pianistów, dopiero zaczynających karierę. W koncercie inauguracyjnym wystąpi Włodzisław Obidowicz, na zakończenie zaś, 13 września, solistką będzie Lidia Grychtolówna.

Organizatorzy Dni zamieścili w programie interesującą nowość związaną tematycznie z Festiwalem: seminarium metodyczne dla nauczycieli fortepianu woj. słupskiego i koszalińskiego poświęcone interpretacji utworów fortepianowych Jana Sebastiana Bacha. Miłośnicy literatury natomiast zainteresują się innym seminarium nt. „Poezja polskiej awangardy”, z udziałem naukowców z Uniwersytetu Toruńskiego.

Na spotkaniach z młodzieżą i nauczycielami pionierzy Słupska będą opowiadać o trudnych, pierwszych, latach polskiego Słupska. Przewidziano spotkanie z żołnierzami września, imprezy dla dzieci, zawody sportowe, występy zespołów amatorskich itp. (tm)

Jak obrodzi, to i w spiżarni będzie dostatek

TRZEBIELINO. W Przetwórni Runa Leśnego WZGS w Trzebielinie szczyt ogórkowo-jagodowy.

— W tym roku na ogórki był wyjątkowo urodzaj — mówi kierownik przetwórnicy Jan Dmytrów. — Również sporo skupiliśmy czarnych jagód. Z leśnych owoców wytworzono ponad 140 ton różnych wyrobów, przeważnie kompotów jagodowych, które w okazałych ilościach eksportujemy do krajów zachodnich. Także wytwarzane tutaj konserwy ogórkowe i mizeria przysparzają krajowi dewiz. W sumie lipcowy plan skupu i przetwórstwa został przekroczony o dwieście procent.

Przetwórcy z Trzebieliny przygotowują się obecnie do skupu jeżyn i grzybów. Zdaniem zbieraczy nie należy się w tym roku spodziewać obfitego plonu grzybów. W okolicznych lasach jest zbyt sucho. Również niezbyt obiecująco zapowiada się skup miodu naturalnego. Tego zdania są

przynajmniej pszczelarze-kontrahenci przetwórnicy, którzy narzekają na duży pomór pszczół, spowodowany m. in. nie zapowiedzianymi wysiewami nawozów sztucznych przez samoloty.

W trzebielińskiej wytwórni nie ma jednak obaw, że z powodu niedostatku surowca nie będzie co robić. Jesienią Przetwórnia Runa Leśnego zmienia profil produkcji i zamiast tego co w sztydzie, wykonuje się tutaj konserwy i marynaty z ryb morskich, dostarczonych przez PPIUR „Korab” w Uście. Przedtem jednak pracowników przetwórnicy czeka przeprowadzka do nowej hali produkcyjnej, w której zapewni się im warunki pracy dużo lepsze od dotychczasowych, zmniejszą się także prace wykonywane ręcznie. Wszystko to, pod warunkiem, że obrodzi w lasach, sadach i ogrodach — pozwoli na lepsze zaopatrzenie zimowych spiżarni. (wir)



Pracownicy Przetwórnicy Runa Leśnego zajmują się także przyrządzaniem marynat ogórkowych. W tym roku będzie sporo tych marynat, bowiem ogórki obrodziły.

Fot. I. WOJTKIEWICZ



W Kolobrzegu, tak jak i w innych miastach naszych województw, odnowiono wiele elewacji budynków mieszkalnych. Nowe tynki otrzymały domy przy ulicach Walki Młodych, Lenina, Cyrankiewicza, i Dworcowej. Ściany niektórych z nich posłużyły do wymalowania różnokolorowych reklam. (pat)

Na zdjęciu: reklama Spółdzielczego Domu Handlowego „Bryza” przy ulicy Walki Młodych.

Fot. Jerzy Patan

PO ŚMIECIACH DO... MUZEUM

LEBORK. Tablica z napisem „Muzeum w Leborze” mocno już oderwała się od ściany i tylko patrzyła jak sama spadnie. Tylko wtajemniczeni wiedzą, gdzie mieści się leborskie muzeum, a pozostali zaoszczędzą sobie wątpliwej przyjemności oglądania bałaganu i śmieci, które zalegają na kilkudziesięciu stopniach klatki schodowej, wiodącej do muzealnej ekspozycji.

Taki obrazek, i to w pełni sezonu turystycznego — krajoznawczego, zaobserwować można w ub. czwartek. Na domiar złego, podwoje skarbnicy historycznych pamiątek ziem leborskiej zamknięte są — poza wtorkiem i piątkiem — w tych samych godzinach, co większość biur i urzędów. To za pewne jakieś nieporozumienie, bowiem zazwyczaj wszystkie muzea w kraju mają jednakowo ustalone godziny otwarcia dla zwiedzających. (wir)

TROSZCZĄ SIĘ WSZYSCY

BIAŁY BÓR. W Białym Borze nie narzekają, że brak ludzi do pracy w gospodarstwie komunalnej i dlatego nie ma kto dbać o czystość miasta. Wiadomo, że kłopoty są, ale chodząc po Białym Borze zaskakuje czystość nie tylko głównego placu, także wszystkich ulic. Wszędzie ustawiono kosze na śmieci, przyszyta trawa na trawnikach. Nad utrzymaniem czystości pracuje tylko jeden człowiek, który codziennie wcześniej rano, miotłą sprząta swoje miasto. Jak dotąd nie ma żadnego sprzętu mechanicznego w Białym Borze, który ułatwiłby mu pracę. O czystości dbają też mieszkańcy. Każdy właściciel domu jednorodzinnego sprząta chodnik i jezdnię przed swoją posesją. Każda pani domu stara się, jeżeli ma tylko warunki, by ogórki przydomowe były pełne kwiatów. (am)

WOLNE MIEJSCA W SZKOLACH

SLUPSK. Wszyscy tego-roczni absolwenci klas ósmych, którzy dotychczas nie podjęli decyzji, gdzie uczyć się dalej, albo nie dostali się do wybranej szkoły średniej, mają jeszcze możliwość wyboru. Czekają na nich wolne miejsca w kilku słupskich szkołach ponadpodstawowych. Naukę można podjąć np. w Zasadniczej Szkole Budowlanej SPB przy ul. Sobieskiego, w Zasadniczej Szkole ZDZ przy ul. Grodzkiej, w Międzyzakładowej Zasadniczej Szkole Zawodowej przy ul. Szczecińskiej oraz Zasadniczej Szkole Zawodowej nr 2 przy ul. Szymanowskiego.

Poza Słupskiem — zawodu można uczyć się w Zasadniczej Szkole Rolniczej we Wrześni oraz Karzniczej.

Spółdzielnia Meblarzy „Jedność” (ul. Garncarska) przyjmuje ponadto chłopców, którzy chcą zdobyć zawód stolarza meblowego. Szanse mają nie tylko absolwenci klas ósmych, ale także chłopcy, którzy — z różnych przyczyn — zdążyli ukończyć 6 lub 7 klas szkoły podstawowej.

Informacji na te tematy udzieli Poradnia Wychowawczo-Zawodowa przy ul. Zamenhova 1. (emte)

WODA BĘDZIE, ALE...

SZCZECINEK. Duże osiedle domków jednorodzinnych powstaje przy ul. Grunwaldzkiej w Szczecinku. Łącznie mają tutaj stać 132 domki, tyle jest bowiem działek. Tempo budowy hamuje jednak brak uzbrojenia terenów. Właściciele działek znajdujących się bliżej innych budynków pobudowali już swoje domki, dokonując prowizorycznych podłączeń energii i korzystając z wody sąsiadów. Doprowadzenie wody do osiedla zaplanowano na ten rok. Natomiast położenie kanalizacji przewidziana jest w planach przyszłorocznych, zaś podłączenie energii elektrycznej dopiero w 1977 r.

Koszalińskie Przedsiębiorstwo Robót Inżynierskich — Grupa Robót w Szczecinku, któremu zlecono doprowadzenie wody do osiedla, przystąpi do pracy w ciągu najbliższych paru tygodni. Mogłoby doprowadzić do osiedla także kanalizację. Rzecz w tym, że nie ma tych prac w planach. Chyba warto zweryfikować plany. Uniknięto by wówczas powtórnego rozkopowywania miasta. Ponadto, ustalając wielkość działek, nie brano pod uwagę konieczności budowy na nich szamb, co stałoby się konieczne w przypadku braku kanalizacji. Trudno sobie wyobrazić kilkadziesiąt, czy ponad sto szamb na stosunkowo niewielkiej przestrzeni. (rd)

„Empik” zadomowił się w nowym lokalu

SLUPSK. Od ponad 2 tygodni Klub Międzynarodowej Prasy i Książki „Ruch” znów zaprasza swych bywalców. Na początek czynna była tylko czytelnia. Teraz, po zakończeniu adaptacji parteru, rozpoczęła działalność również księgarnia. Bez przesady stwierdzić można, że takiego tłoku, jak np. w minione czwartki, nie było w starej siedzibie księgarni. Książki, czasopisma, płyty z „empiku” cieszą się, jak widać, wielkim powodzeniem, a długotrwały „postój” przyczynił się do zwiększenia popytu.

Obecna siedziba jest znacznie atrakcyjniejsza niż poprzednia, ze względu na położenie. Wiele osób przechodziących ul. Zamenhova będzie z pewnością często wstępować do klubu. Jego siedziba wymaga wielu prac, które pozwolą lepiej dostosować wnętrze do funkcji klubu. Trzeba np. odizolować klatkę schodową od czytelnia, aby zapewnić ciszę czytelnikom. „Empik” będzie musiał teraz znaleźć dodatkowe pomieszczenia na kursy języków obcych cieszących się w Słupsku olbrzymim powodzeniem. Ale te wszystkie problemy nie przeszkodzą chyba w rozwinięciu normalnej działalności. (emte)



Filety panierowane z ryb

- to postęp i ulga w pracy domowej.

K-2154

WOJEWÓDZKA
KOMENDA OHP FEDERACJI SZMP
w Koszalinie

ogłasza zapisy
do 2-letniego Stacjonarnego
OCHOTNICZEGO HUFCA PRACY
dla dziewcząt
przy PZPS „Alka” Zakład Obuwia
w Darłowie

PO UKOŃCZENIU NAUKI I PRAKTYKI zawodowej Junaczki
otrzymują świadectwo ukończenia Zasadniczej Szkoły
Skórzanej.

ZAKŁAD ZAPEWNIĄ:

- ▲ bezpłatne zakwaterowanie w luksusowych warunkach
- ▲ wyżywienie całonocne częściowo odpłatne
- ▲ wynagrodzenie w wys. 600 zł + premia uznaniowa
- ▲ opieka wychowawcza i lekarska
- ▲ uczestnictwo w obozach wypoczynkowych, wycieczkach i pracy klubu zakładowego
- ▲ zatrudnienie w zakładzie po ukończeniu nauki

WARUNKI PRZYJĘCIA:

- * ukończenie nauki w szkole podstawowej (świadectwo szkolne)
- * dobry stan zdrowia (świadectwo lekarskie)
- * zezwolenie rodziców (na piśmie)
- * ukończony 16 rok życia (akt urodzenia lub dowód osobisty)

Termin rozpoczęcia nauki 10 września

ZGŁOSZENIA wraz z dokumentami należy kierować:
Zakład Obuwia w Darłowie, ul. Długa 1, tel. 261 lub
Wojewódzka Komenda OHP Federacji SZMP w Koszalinie,
ul. Grunwaldzka 20, tel. 237-11

Zdobędziesz zawód obuwika przemysłowego
K-2314-0

SPRZEDAMY DZIAŁKĘ
budowlaną 5 arów
nad morzem

MIELNO-UNIEŚCIE

z częścią materiału
budowlanego

Informacje
można uzyskać

w WOJEWÓDZKIM
ZRZESZENIU
PRYWATNOGO HANDLU
I USŁUG
KOSZALIN
ul. Armii Czerwonej 6
K-2241-0

SYRENE 105, nowa, wygrana w
PKO — sprzedam. Stanisław
Pastuszek, Gwda Mała 78-422
Gwda Wielka, po godz. 16.
Gp-5355-0

SPRZEDAM gospodarstwo 9 ha,
nowe zabudowania, Jan Kwidziński
ski, Hejtus, poczta Pomiechyno
woj. gdańskie. K-248/B

DOM piętrowy z wolnym miesz-
kaniem — sprzedam, Ł. Pawli-
kowska, ul. Klasztorna 10, 86-100
Świecie n. Wisłą, woj. Bydgoszcz
K-247/B

PRZEDSIĘBIORSTWO Sprzętu i
Transportu Wodno-Melioracyjne-
go w Koszalinie, ul. Mieszka I 41
tel. 254-41 do 3 zamienią nowa be-
toniarke na samochód star A
28 typu BS-21 na żuraw samocho-
dowy. K-2301-0

MIESZKANIE M-2 w Stargardzie
Szczecińskim, zamienię na miesz-
kanie w Kołobrzegu lub Trzebie-
towie. Wiadomość: Stargard, tel.
54-71, wewn. 30, do godz. 15.
Gp-5397

ZAMIENIE dwa pokoje, łazienka,
c.o., stare budownictwo, na dwa
lub trzy w nowym, Słupsk, Zam-
kowa 3/9. G-5398

ZAMIENIE mieszkanie czteropo-
kojowe, łazienka, c.o., na dwa do
dzielnicy dwupokojowej w Słupsku.
Słupsk, Reymonta 9/7. G-5399

ZAMIENIE trzypokojowe miesz-
kanie własnościowe, komfortowe
(ogród, garaż) w Opolu, na po-
dobne lub większe w Słupsku.
Oferty: „Głos Pomorza” Słupsk,
nr 5371. G-5371

ZAMIENIE mieszkanie jednopo-
kojowe, kuchnia, przedpokój, na
większe, Słupsk, 22 Lipca 18/3, po
piętnastej. G-5372

SŁUPSK, zamienię mieszkanie
dwupokojowe, kuchnię, częściowe
wygodni słoneczne, 1 piętro, na
większe. Oferty: „Głos Pomorza”
Słupsk, nr 5373. G-5373

UCZCIWA, spokojna rencistka,
zaopiekuję się dzieckiem (wraz
z zamieszaniem). Oferty: Kosza-
lin, Biuro Ogłoszeń. G-5394

KIEROWNICTWO Gospody w Ob-
jeździe, woj. Słupsk, zatrudni kła-
fikowaną bufetową i pomoc ku-
chenną. Warunki pracy i płacy
do omówienia na miejscu. Objaz-
da, tel. nr 82. G-5377

TELEWIZORY naprawiam, Sul-
kowski, Koszalin, tel. 303-39.
G-5053-0

POGOTOWIE telewizyjne. Słupsk
tel. 58-64, Malogrosz. G-4900-0

KOŁOBZESKIE
PRZEDSIĘBIORSTWO TURYSTYCZNE
„BAŁTYWIA”

Informuje

że zwroty biletów

na odwołane koncerty Zespołu „Mazowsze”

w dniu 26 i 27 lipca br. w Kołobrzegu
w amfiteatrze będą realizowane wyłącznie do dnia
31 sierpnia 1975 r., w biurze Imprez Artystycznych mieszczą-
cym się w hotelu „Skapoli” tel. 42-24, w godzinach
od 7 do 15

PO TYM TERMINIE roszczenia z tytułu zwrotów biletów nie
będą przyjmowane

K-2278-0

Wyrazy
serdecznego współczucia

inż. inż.

Łucji i Andrzejowi
Macniakom

z powodu zgonu
OJCA i TEŚCIA

składają

DYREKCJA, RADA ZAKŁA-
DOWA, POP I WSPÓŁPRA-
COWNICY KOSZALIŃSKIE-
GO ZJEDNOCZENIA BUDOW-
NICTWA KOSZALIN

Wyrazy
głębokiego współczucia

Januszowi
Musiałowi

gł. księgowemu
z powodu zgonu MATKI

składają

DYREKCJA, RADA ZAKŁA-
DOWA, POP, I WSPÓŁPRA-
COWNICY
ODDZIAŁU WSTW
BIAŁOGARD

P.P. TOTALIZATOR SPORTOWY

ZESTAW PAR

Zakłady Nr 35 A na dzień 30/31 sierpnia 1975 r.

Progniza wyników 1 X 2		
1. Aston Villa	—	Coventry 4 5 1
2. Burnley	—	Middlesbrough 5 4 1
3. Everton	—	Derby 8 1 1
4. Ipswich	—	Birmingham 7 1 2
5. Leicester	—	Liverpool 1 1 8
6. Manchester City	—	Newcastle 3 5 2
7. Queens Park	—	West Ham 5 4 1
8. Sheffield Utd	—	Leeds 1 3 6
9. Stoke	—	Manchester Utd 4 3 3
10. Tottenham	—	Norwich 8 1 1
11. Wolverhampton	—	Arsenal 1 5 4
12. Bristol City	—	Bristol Rovers 6 2 2
13. Carlisle	—	Blackburn 8 1 1

Poz. 1—11 spotkania o mistrzostwo

I ligi angielskiej

Poz. 12—13 spotkania o mistrzostwo

II ligi angielskiej

Progniza
wyników
1 X 2

wyników
Progniza
wyników
1 X 2

1. Avia Świdnik	—	Zawisza Bydgoszcz 5 4 1
2. Bałtyk Gdynia	—	Olimpia Poznań 6 3 1
3. Dab Debn	—	Polonia W-wa 1 3 6
4. Gwardia Kosz.	—	Arka Gdynia 2 2 6
5. Polonia Bdg.	—	Motor Lublin 1 5 4
6. RKS Ursus	—	Zagłębie Wb. 5 3 2
7. Stal Stocznia	—	Stoczniowiec Gd. 2 7 1
8. Korona Kielce	—	BKS Bielsko 1 1 8
9. Małapanew Oz.	—	Piast Gliwice 1 2 7
10. Moto Jelcz	—	AKS Niwka 6 3 1
11. Urania Ruda Sl.	—	Sparta Zabrze 1 2 7
12. Wisioka Debica	—	Odra Opole 3 4 3
13. Zagłębie Lubin	—	Stal St. Wola 4 5 1

Poz. 1—13 spotkania o mistrzostwo II ligi

K-2315



PHU „Arged” w Koszalinie

proceed sprzedaz detaliczna

szkła opakowaniowego

przy magazynie „Arged” w Koszalinie,
ul. Niepodległości 62/64
codziennie w godz. od 11 do 17

we WTORKI I PIĄTKI również na targowisku, do godz. 15
K-2316

DYREKCJA TECHNIKUM MELIORACJI WODNYCH
w Sławnie

informuje

że PROWADZI JESZCZE ZAPISY

do dwuletniej

ZASADNICZEJ SZKOŁY ROLNICZEJ I HODOWLANEJ

ABSOLWENCI MOGĄ kontynuować naukę w 3-letnim
Technikum Hodowlanym

DLA MŁODZIEŻY ZAMIEJSCOWEJ zapewniamy miejsca
w internacie

PODANIA NALEŻY PRZESYŁAĆ DO 25 VIII 75 R.
pod adresem

TECHNIKUM MELIORACJI WODNYCH
ul. Sempolowskiej 12a 76-100 Sławno.

K-2237-0

WOJEWÓDZKI
UNIwersytet Robotniczy ZMS
w Koszalinie

ogłasza zapisy na n/w kursy

1. przygotowawcze do zdania egzaminu ekster-
nistycznego z zakresu:

- zasadniczych szkół zawodowych
(handlowej, odzieżowej, chemicznej itp.)
- szkół średniej ogólnokształcącej
- politechnicznego studium zawodowego o specjalizacji:
„Budownictwo ogólne”, „Ekonomika i organizacja
przedsiębiorstw handlowych”

2. przygotowawcze do złożenia egzaminu na ty-
tuł mistrza i robotnika wykwalifikowanego w
różnych zawodach

3. operatorów ciężkiego sprzętu budowlanego
(koparki, dźwigi samojezdne, spycharki, żu-
rawie wieżowe i inne)

4. przygotowawcze do egzaminów wstępnych
do wyższych uczelni (matematyka, fizyka,
chemia, biologia, geografia, j. polski)

5. JĘZYKÓW OBCYCH (język rosyjski, niemiecki,
francuski, angielski)

6. spawaczy gazowych i elektrycznych

Zapisy przyjmuje i informacji udziela

WOJEWÓDZKI UNIwersytet Robotniczy ZMS
w Koszalinie, ul. Zwycięstwa 144/1
telefon 264-61 w godzinach 9.00—15.30.

K-2318-0

REJONOWE PRZEDSIĘBIORSTWO

GOSPODARKI KOMUNALNEJ I MIESZKANIOWEJ
w USTCE

ogłasza

PRZETARG NIEOGRANICZONY

na sprzedaż niżej wymienionych samochodów:

- 1) samochód ciężarowy marki Żuk typ Ac-3 nr pod-
wozia 13948, nr silnika 309894. Cena wywoławcza
22.500 zł;
- 2) samochód dostawczy furgon marki nysa typ AN-1,
nr podwozia 13596, nr silnika 150457. Cena wywo-
ławcza 38.700 zł.

Wymienione wyżej samochody można oglądać w Re-
jonowym Przedsiębiorstwie Gospodarki Komunalnej
i Mieszkaniowej w Ustce, ul. Krótka 1, w dniach
3—4 września 1975 r. w godzinach 8—14. Przetarg
odbędzie się 5 września 1975 r. w siedzibie Przed-
siębiorstwa w Ustce, przy ul. Bohaterów Stalingra-
du 3, o godz. 9. Wadium w wysokości 10 proc. ceny
wywoławczej należy wpłacić do kasy przedsiębior-
stwa najpóźniej w przeddzień przetargu. Zastrzega
się prawo unieważnienia przetargu bez podania przy-
czyn. K-2309

STACJA HODOWLI ROŚLIN DOBROCIECHY

ogłasza

PRZETARG NIEOGRANICZONY

na wykonanie robót:

- 1) dekarstkich, hydraulicznych w domkach pracowni-
czych w Gospodarstwie SHR Dobrociechy;
- 2) remont kapitalny budynku (pałac) w Gospodar-
stwie Nowosiółki

W przetargu mogą brać udział przedsiębiorstwa pań-
stwowe, spółdzielcze i prywatne. Komisyjne otwarcie
ofert nastąpi 27 sierpnia 1975 r. Dokumentacja pro-
jektowo-kosztorysowa jest do wglądu w biurze SHR,
dział inwestycji. Zastrzega się prawo wyboru oferent-
ta lub unieważnienia przetargu bez podania przy-
czyn. K-2311

PÓŁNOCNE ZAKŁADY
PRZEMYSŁU SKÓRZANEGO „ALKA”
ZAKŁAD GARBARSKI
w Kępicach, ul. Składowa 2

ogłasza

PRZETARG NIEOGRANICZONY

dla przedsiębiorstw państwowych, spółdzielczych
i prywatnych na wykonanie remontu kapitalnego to-
ru węglowego bocznicy zakładowej. Materiały na re-
mont toru zabezpiecza inwestor. Koszt remontu toru
wynosi około 30 tys. zł. Termin wykonania prac —
30 września br. Oferty w zalakowanych kopertach
należy składać do 30 sierpnia br., pod adresem j.w.
Komisyjne otwarcie ofert nastąpi 30 sierpnia 1975 r.,
o godz. 9, w biurze głównego mechanika. Zastrzega
się prawo wyboru oferenta lub unieważnienia prze-
targu bez podania przyczyn. K-2292-0

Dnia 18 sierpnia 1975 roku zmarła

WŁADYSŁAWA MIKOWSKA

emerytowana kierowniczka Przedszkola nr 2 w By-
towiu, zasłużona działaczka oświatowa i związkowa,
odznaczona Złotym Krzyżem Zasługi.

Wyrazy współczucia RODZINIE
składają

INSPEKTORAT OŚWIATY I RADA ZAKŁADOWA
ZNP w BYTOWIE

Czterech Polaków w finale żużlowych MŚ

Na torze żużlowym Poloni Bydgoszcz rozegrano wczoraj finał europejskich żużlowych mistrzostw świata, w którym startowało 16 zawodników z 8 krajów. Na starcie stanęli tak doskonalni żużlowcy, jak Szwed Anders Michanek, Nowozelandczyk I. Mauger, czy Duńczyk O. Olsen. Wystąpiło też czterech Polaków: Jancarz, Plech, Cieślak i Gluecklich. 20 tys. widzów, którzy zebrał się na stadionie, interesowała przede wszystkim postawa naszych zawodników. Rozpoczęli obiegając. W pierwszym biegu zwyciężył Gluecklich pokonując m. in. Olsena. W drugim biegu Plech uległ tylko Michankowi, pokonując zawodników radzieckich. W kolejnych biegach jednak nie było już tak dobrze. Coraz częściej zawodnicy polscy przyjeżdżali na metę na trzeciej lub czwartej pozycji.

Niemal od początku walka o tytuł mistrza Europy toczyła się między tymi dwoma zawodnikami. Po XX biegach obydwoj mieli po 14 punktów, dopiero dodatkowy bieg wyłonił zwycięzcę. Dzięki lepszymu startowi został nim Mauger.

Do finału światowego, który rozegrany zostanie 6 września na stadionie Wembley w Londynie awans wywalczyli następujący żużlowcy:

1. Mauger (N. Zelandia) 14 pkt.
2. Olsen (Dania) 14 pkt.
3. Crump (Australia) 11 pkt.
4. Michanek (Szwecja) 10 pkt.
5. GLUECKLICH (Polska) 9 pkt.
- 6—8. Trofimow (ZSRR), Jansson (Szwecja) i Walery Kordiejew (ZSRR) po 8 pkt.
- 9—10. JANCARZ (Polska) i Persson (Szwecja) po 7 pkt.
- 11—12. PLECH i CIEŚLAK (oba Polska) po 6 pkt.

Rezerwowym zawodnikiem na Wembley będzie Władimir Gordiejew (ZSRR) zajmując 13 miejsce z 5 pkt.

Grad rekordów pływaków amerykańskich

Na doskonałym poziomie stały rozegrane w Kansas City pływackie mistrzostwa Stanów Zjednoczonych. Przyniosły one pięć rekordów świata oraz wiele nowych rekordów krajowych USA.

W wyścigu na 400 m st. dowolnym Tim Shaw wyniósł 3:53,31 poprawił własny rekord świata, który wynosił 3:53,95. Autorem drugiego rekordu świata jest Bruce Furniss, który przepląnął 200 m st. dowolnym w czasie 1:50,32. Poprzedni rekord świata na tym dystansie wynosił 1:50,89 i należał również do Furnissa. Jim Montgomery ustanowił rekord świata na dystansie 100 m st. dowolnym pokonując dystans w czasie 50,59. Jim Montgomery jest pierw-

szym pływakiem, który na dystansie 100 st. dowol. pokonał granicę 51 sek. Poprzedni rekord należał do jego rodaka Andy Coana i wynosił 51,11. W sztafecie 4x200 m st. dowolnym zespół Swim Club z Long Beach uzyskał doskonały czas 7:30,54. Poprzedni rekord świata 7:33,22 należał do narodowego zespołu USA i ustanowiony został podczas mistrzostw świata w Belgradzie w 1973 roku. Piąty rekord świata ustanowił Bruce Furniss, który przepląnął 200 m st. dowolnym w czasie 2:06,08. Poprzedni rekord należał do Davida Wilkie (W. Brytania) i Steve Furnissa (USA) i był gorszy o 24 setne sekundy.

O PUCHAR „SABARIJA”

W Szombathely rozpoczął się trzydniowy międzynarodowy turniej koszykarek o puchar „Sabarija”.

Polki zawiadyły w inauguracyjnym występie i po ślubnej grze przegrały z drużyną Węgerek 53:66 (26:23). Dla zwyciężczyń Czirakine zdobyła 24 pkt a dla pokonanych Berniak — 18, Rogowska — 12 i Biesiekierska — 10 pkt.

Niespodziankę sprawiły koszykarki Kanady, które od-

niosły zdecydowane zwycięstwo nad Jugosłowiankami 68:55 (35:31).

W drugim dniu turnieju Polki pokonały Jugosławię 76:72 (44:38). W drugim spotkaniu Kanada zwyciężyła z reprezentacją Węgier 56:55 (30:29).

Wczoraj Polki odniosły kolejne zwycięstwo. Tym razem pokonały Kanadę 87:85. W drugim spotkaniu Węgry wygrały z Jugosławią 64:61.

NA SZACHOWNICACH

PIERWSZA PORAZKA KULIGOWSKIEGO

W sobotę po południu dogrywano w Tjentiste (Jugosławia) odczone partie szóstej rundy szachowych mistrzostw świata juniorów. Grający białymi Polak Adam Kuligowski przegrał z dogrywce z Holendrem van der Sterrenem. Była to pierwsza porażka lidera mistrzostw Kuligowskiego, któremu Holender odebrał tym samym prowadzenie.

W siódmej rundzie Kuligowski odgryzł partię z Anglikiem Meistem.

ZWYCIĘSTWO KARPOWA

Szachowy mistrz świata Anatolij Karpow odniósł pierwsze zwycięstwo podczas międzynarodowego turnieju w Mediolanie.

W trzeciej rundzie radziecki szachista pokonał Jugosłowianina Ljubojevica. Poprzednio Karpow dwukrotnie uzyskał wyniki remisowe. W turnieju prowadzi Węgier Lajos Portisch — 2,5 pkt.

TURNIEJ W POLANICY ZDROJU

Na międzynarodowym turnieju szachowym w Polanicy Zdroju w najważniejszej partii 14. rundy spotkali się dwaj liderzy turnieju, Zbigniew Doda (Polska) oraz Jurij Awerbach (Związek Radziecki). Partia zakończyła się wynikiem remisowym.

Po 14. rundzie trzy pierwsze miejsca zajmują: Awerbach (ZSRR), Doda (Polska) oraz Plachetka (CSRS) — wszyscy po 9 punktów; 4) Uhlman (NRD) — 8,5 pkt.

W SKRÓCIE

LIDEREM kolarskiego wyścigu dookoła Słowacji po trzech etapach jest nadal Polak Józef Kaczmarek. Polak po trzech etapach ma łączny czas — 5:28,48. Zwycięzcą trzeciego etapu został reprezentant gospodarzy P. Elen, a najlepszy z naszej ekipy Stanisław Boniewicz uplasował się na 10. pozycji.

MISTRZ ŚWIATA amatorów wagi półciężkiej jugosłowiański bokser Mate Parlov, który przeszedł już na zawodowstwo, odniósł czwarte zwycięstwo w szeregach profesjonalistów. W ośmiurundowym pojedynku rozegranym w Splicie pokonał na punkty Hiszpana Antonio Galveza.

WYCZYN POLSKICH ALPINISTEK

Do Warszawy dotarła z Istamabadu wiadomość, że wyprawa alpinistyczna polskiej ekipy kobiecej na szczyt Gasherbrum w Karakorum zakończyła się sukcesem. Jak informują pakistańskie władze turystyczne, polskie alpinistki zdobyły szczyt Gasherbrum (7962 m) 11 bm. o godz. 18.

ZWYCIĘSTWO POLSKICH BOKSERÓW W USA

Zwycięstwem polskich bokserów zakończył się kolejny ich występ na terenie USA. W sobotę w nocy pokonali oni zespół Stanów Zjednoczonych 10:8. Podczas spotkania odbyło się 9 walk w 8 kategoriach. Oto wyniki:

Musza: Henryk Średnicki wygrał na punkty z J. D. Sealsen.

Piórkowa: Andrzej Jagielski wygrał na punkty z Jaffem Staudemire.

Lekka: Ryszard Tomczyk wypunktował Stovego Sample.

Lekkośrednia: Rosevelt Gleen pokonał 2:1 Kazimierza Szczerbę.

Półśrednia: Zbigniew Kieka zwyciężył na punkty Jose McCaalla.

Średnia: Rich Noggle wygrał na punkty (2:1) z Markiem Łuszczynskim.

Półciężka: Wiesław Adamski wypunktował Paula Ramosa.

Ciężka: Woody Clarke pokonał na punkty Jerzego Skoczka. Mcabel Dokes wygrał 2:1 z Lucjanem Trelą.

Z OSTATNIEJ CHWILI

POLSKI TANDEM W FINALE

Na rozgrywanych w Belgii kolarskich mistrzostwach świata duży sukces odniósł polski tandem J. Kotliński — B. Kocot, kwalifikując się do finałowego wyścigu. Polacy mają więc już zapewniony co najmniej srebrny medal.

SREBRNY MEDAL SZTAFETY JUNIOREK

Polska sztafeta juniorek 4x100 m zdobyła srebrny medal na mistrzostwach Europy w Atenach, uzyskując czas 44,93. Zwyciężyła sztafeta NRD — 44,05.



Z boisk piłkarskich w kraju i za granicą

Przebywający w Polsce zespół Zorii Wołoszówgrad, finalisty pucharu ZSRR pokonał w towarzyskim meczu czołowy zespół drugiej ligi GKS Katowice 2:0 (0:0).

Następny swój mecz na terenie Polski rozegrają piłkarze radzieccy z Sosnowcu, gdzie ich przeciwnikiem będzie pierwszoligowe Zagłębie.

Piłkarska kadra juniorów rozegrała towarzyski mecz z młodymi reprezentantami Mazura Etk. Po dobrej grze zwyciężyli piłkarze Mazura 2:1 (1:1).

PUCHAROWE NIESPODZIANKI

Na krajowych boiskach piłkarskich sobota i niedziela upłynęły pod znakiem 1/16 finału Pucharu Polski. W tej fazie rozgrywek oprócz 9 drużyn II ligi i 8 reprezentantów klas niższych wystąpiło też 15 zespołów ekstraklasy. Już zestawienie par zapowiadało emocje i niespodzianki. Tych ostatnich nigdy zresztą nie brakuje w „imprezie tysiąca drużyn”, a najlepszym tego dowodem były rozstrzygnięcia poprzedniej edycji pucharu, zakończonej triumfem Stali Rzeszów. Stara prawda, że w pucharze nie ma faworytów potwierdziła się i tym razem. W sobotę i niedzielę znów odnotowaliśmy zaskakujące wyniki. Jedną z większych niespodzianek była wygrana koszańskiej Gwardii z Pogonią Szczecin.

Podobnie przyjemną niespodzianką sprawili swoim kibicom piłkarze Stoczniowa Gdańsk, eliminując Lecha Poznań. Także II-ligowa Gwardia stołeczna wyeliminowała I-ligowy zespół GKS Tychy. Dramatyczny mecz stoczyły zespoły Avii Świdnik i ŁKS. Awans łódzianom przyniosły dopiero rzuty karne.

O niespodziankę największego kalibru postarali się jednak piłkarze Górnika Jastrzę

bie (klasa okręgowa), wygrywając z Krakowską Wisłą. (f-p)

A oto komplet wyników 1/16 finału Pucharu Polski:

Stoczniovec Gdańsk — Lech Poznań 1:0 (0:0)

Gwardia W-wa — GKS Tychy 2:0 (1:0)

Avia Świdnik — ŁKS 0:0 (w rzutach karnych 4:3 dla ŁKS)

Orzeł Brzeźny Śl. — Śląsk Wrocław 1:3

Włóknarz Łódź — Szombierki Bytom 1:0 (1:0)

Grunwald Poznań — Polonia Bytom 0:2

Wisła Płock — Arka Gdynia 1:5 (0:1)

BKS Bielsko — Stal Mielec 1:2 (1:1)

Gwardia Koszalin — Pogoń Szczecin 1:0

Zagłębie Wałbrzych — ROW Rybnik 0:0 (w rzutach karnych 5:3)

Górniki Jastrzębie — Wisła Kraków 1:0

Stal Ostrów — Górnik Zabrze 0:4 (0:2)

Lechia Gdańsk — Legia W-wa 1:1 (w rzutach karnych wygrała Legia 6:5)

Stal Brzeg — Zagłębie Sosnowiec 0:2 (0:0)

Odra Opole — Ruch Chorzów 1:0 (1:0)

Stal Poniatowa — Stal Rzeszów 0:6 (0:3)

ŚWIETNY MECZ GWARDII

I-ligowa Pogoń za burtą PP



Ponad 8 tys. widzów opuszczało wczoraj stadion koszański Baltyku z dużym zadowoleniem. Piłkarze Gwardii zanotowali na swym koncie piękny sukces, wygrywając w 1/16 finału Pucharu Polski z I-ligową Pogonią Szczecin 1:0 (0:0). Bramkę dla Gwardii strzelił w 80 min. Leszek Pałka. Zawody prowadziła trójka sędziów z Poznania: Kwiatkowski (główny) oraz Bagrowski i Woźny (liniowi).

Drużyny wystąpiły w następujących składach: GWARDIA: Szygenda, Rudnicki, Pluskota, Klasa, Szpakowski, Kowalczyk, Miła, Makowski, Bloch, Gilewski, Pałka.

POGOŃ: But, Wawrowski, Malinowski, Boguszewicz, Kozłowski, Mikulski, Mańko, Kasztelan, Kensy (od 60 min. Krasowski), Wolski, Czepan.

Nawet najwięksi optymiści po środowym sukcesie Pogoni nad Wisłą w Krakowie (w meczu o mistrzostwo ekstraklasy) nie liczyli na wyeliminowanie z rozgrywek pucharowych czołowego zespołu I ligi, który w Koszalinie wystąpił w najsilniejszym składzie z reprezentantem Polski Wawrowskim. Pierwsza połowa meczu potwierdziła bowiem wysoką klasę piłkarzy szczecińskich, którzy niepodzielnie panowali na boisku, stwarzając wiele groźnych akcji pod bramką Szygendy. O przewadze gości w tym okresie gry najlepiej świadczy liczba rzutów różnych — 8:3

dla Pogoni. Gospodarze zepchnięci do defensywy atakowali jedynie z wypadów. Groźne akcje stworzyli jedynie Pałka, Gilewski i Miła, lecz ich strzały były niecelne. Natomiast Szygenda miał pełne ręce roboty. W 20 min. obronił bardzo groźny strzał Wawrowskiego z bliskiej odległości. Parę razy pewnie interweniował przy rzutach różnych egzekwowanych przez Wolskiego oraz strzałach Boguszewicza i Mikulskiego.

Po przerwie obraz gry się zmienił. Gospodarze z miejsca przystąpili do skomasowanych ataków spychając I-ligowców do defensywy. Atak za atakiem sunął na bramkę Buta. Już w 46 min. Gwardia egzekwowała rzut różny. W minutę później po ładnej akcji Kowalczyk — Pałka — Gilewski następuje groźna sytuacja na polu bramkowym Pogoni, jednak obrońcy goście pewnie interweniują. W 48 min. silny strzał Pałki, But z trudem wybił na róg. Natomiast w 50 min. gospo-

darze nie wykorzystują rzutu wolnego z odległości 28 metrów, podyktowanego za rękę Kozłowskiego, który w ten sposób wstrzymał groźną akcję gwardzistów. W ciągu 15 min. koszańskie egzekwowali aż siedem kornarów, co najlepiej świadczy o przewadze naszych piłkarzy. Natomiast w 75 min. po bardzo silnym strzale Pałki tylko słupek ratuje Buta od wyjęcia piłki z siatki. Gospodarze przy dużym dopingu publiczności prawie nie schodzą z pola przeciwnika. Wreszcie w 80 min. wysiłki naszych piłkarzy zostają uwieńczone zdobyciem pięknej bramki przez L. Pałkę. Duża radość na trybunach! Gospodarze nie rezygnują z podwyższenia wyniku. W 82 min. po akcji Gilewskiego — Kowalczyk ten ostatni przetrzebił z 5 metrów będąc sam na sam z Butem.

W zespole Gwardii wyróżnić należy Klasę, który w drugiej połowie meczu zupełnie wyeliminował z gry Wawrowskiego, oraz Pałkę, Gilewskiego i Miłę. W Pogoni podobali się Boguszewicz, Mikulski, Kasztelan i Wolski oraz Wawrowski (ten ostatni zwłaszcza w pierwszej połowie meczu).

(f-p)

Dwie osady polskie w finałach wioślarskich „MŚ”

W Nottingham w Anglii zakończyły się wczoraj wioślarskie mistrzostwa świata kobiet. Z czterech startujących w nich osad polskich — dwóm udało się wywalczyć awans do finału. Polska dwójka bez sternika Anna Karbownik i Małgorzata Kowalska zajęła w finale piąte miejsce, zaś Ewa Ambroziak była szósta w konkurencji jedynek. W eliminacjach odpadły natomiast czwórka podwójna i ósemka.

RFN. W spotkaniu wyjazdowym z FC Kaiserslautern 2:2 (0:1). Najbliższy sparingpartnerzy naszej reprezentacji zajmują po trzech rundach w tabeli ekstraklasy RFN 14. miejsce — 2 pkt. Prowadzą zespoły Bayern Monachium i Fortuna Duesseldorf — po 5 pkt.

W słabej formie znajdują się rywale Śląska Wrocław w pucharze UEFA — piłkarze Gais Goeteborg. W 18. kolejce mistrzostw Szwecji Gais przegrał na własnym boisku z Djurgardem 1:2. Drużyna z Goeteborga znajduje się w tabeli na przedostatnim, 13 miejscu mając na swym koncie 12 pkt. W tabeli prowadzi Malmoe FF — 23 pkt.

Podczas turnieju piłkarskiego w Mexico City, reprezentacja Argentyny pokonała USA 6:0 (3:0).

KLASA REJONOWA

Piłkarze klasy rejonowej rozegrali w niedzielę drugą kolejkę spotkań. Nie doszło do skutku spotkanie Victoria — Gwardia II z powodu zajętego boiska.

A oto wyniki, które udało nam się uzyskać do chwili zamknięcia numeru:

Kotwica — Czarni 1:0

Gryf. St. — Granit Świdwin 1:0

Bałtyk — MKKS Darłowo 2:0

Olimp — Sława 4:1

JUŻ 80 KRAJÓW ZGŁOSZONYCH DO PIŁKARSKICH MŚ-1978

Na kilka dni przed upływem terminu zgłoszeń Międzynarodowa Federacja Piłkarska (FIFA) otrzymała zgłoszenia do piłkarskich mistrzostw świata w Argentynie w 1978 r. z 80 krajów. Ostateczny termin zgłoszeń upływa 31 sierpnia br.

TOTEK

I LOSOWANIE:

2, 15, 20, 23, 30, 37, dod. 24.

II LOSOWANIE:

9, 14, 26, 27, 39, 46, dod. 28, Banderola: 122005.

UCZNIOWE MISTRZOSTWA POLSKI

Złoto i srebro dla E. Przybysz

W trzecim dniu uczniowskich mistrzostw Polski rozgrywanych w Prudniku, Jadwiga Wilejto (Chemik Police) ustanowiła rekord Polski w konkurencji 2x60 m, uzyskując wynik 625 pkt. Poprzedni rekord należał do Ireny Szydłowskiej i wynosił 622 pkt. Srebrny medal w tej konkurencji zdobyła Elżbieta Przybysz (Kotwica Kołobrzeg) — 614 pkt, a brązowy Bogumiła Bielak (Resovia Rzeszów) — 597 pkt. W konkurencji 2x70 m złoty medal wywalczyła Elżbieta Przybysz — 560 pkt,

srebrny Jadwiga Wilejto — 555 pkt, a brązowy Jolanta Brzezińska (Marymont Warszawa) 552 pkt.

Po trzech dniach strzelań w konkurencji indywidualnej prowadzi J. Wilejto — 1798 pkt, przed M. Palczak (Resovia) — 1754 pkt i E. Przybysz — 1752 pkt.

W konkurencjach mężczyzn wyłoniono medalistów w konkurencji 2x90 i 2x70 m. W strzelaniu 2x90 m złoty medal zdobył Wojciech Kwiatkowski (Stella Kielce) — 551 pkt, przed

Janem Popowiczem (Resovia) — 551 pkt i Tadeuszem Malickim (Surma Poznań) — 535 pkt. W konkurencji 2x70 m złoty wywalczył Wojciech Szymańczyk (Drukarz Warszawa) — 618 pkt, przed Michałem Szymczakiem (Drukarz) — 616 pkt i Jerzym Kazanecim (Marymont Warszawa) — 608 pkt.

Po trzech dniach strzelań prowadzi T. Malicki — 1780 pkt, przed J. Popowiczem — 1762 pkt i W. Szymańczykiem — 1759 pkt.

WSZOLA I GALANT MISTRZAMI EUROPY

W Atenach zakończyły się lekkoatletyczne mistrzostwa Europy juniorów i juniorek, które przyniosły naszym reprezentantom dwa złote i jeden brązowy medal. Tytuły mistrzowskie zdobyli: Henryk Galant w biegu na 400 m, z czasem 46,88 i Jacek Wszola w skoku wzwyż wynikiem 2,22. Marian Woronin wywalczył w biegu 100 m brązowy medal, z czasem 10,55. Mistrzem w tej konkurencji został Bastians (RFN) — 10,52.

Z pozostałych naszych reprezentantów nieźle spisali się: E. Antczak — czwarty w biegu na 400 m (47,44), Genowefa Nowaczyk — piąta w biegu na 400 m (53,32), Zofia Filip — piąta w biegu na 100 m (11,70), D. Juszyszyn — szósty w rzucie dyskiem (50,40) i Anna Psut — siódma w skoku w dal (6,00).

KACZMAREK LIDEREM WYŚCIGU DO KOŁA SŁOWACKI

Zwycięzca drugiego etapu kolarskiego wyścigu dookoła Słowacji został reprezentantem gospodarzy D. Zeman. Na drugim miejscu uplasował się JAN MAŁYCHOWSKI, a na trzecim S. Genk (CSRS).

W klasyfikacji po dwóch etapach prowadzi JÓZEF KACZMAREK (Polska) — 3:36,16. Pierwszy etap — indywidualnie na jazdzie na czas — wygrał Kaczmarek — 31,03, przed Renciem (CSRS) — 31,08 i Kondrem (CSRS) — 31,15.



Czesław Lang z bytowskiej Baszty (na zdjęciu) po raz drugi reprezentuje barwy Polski na kolarskich mistrzostwach świata. Bytowanin dobrze spisał się w sobotę w Liege, kwalifikując się do ćwierćfinału w wyścigu torowym na 4000 m. Fot. J. Piątkowski

Na torze w Liege

Kolejne sukcesy odnieśli nasi kolarze uczestniczący w mistrzostwach świata na torze w Liege-Rocourt w Belgii. Jan Jankiewicz zajął czwarte miejsce w indywidualnym, torowym wyścigu na 4 km. Zwyciężył Thomas Huschke (NRD), przed Władimirem Osokinem (ZSRR) i Orfeo Pizzoferrato (Włochy). W walce o brązowy medal Jankiewicz przegrał z Pizzoferrato. W sprincie Benedykt Kocot wywalczył 7 miejsce. Tytuł mistrzowski zdobył Francuz Daniel Morelon wyprzedzając Włocha Giorgio Rossa. Brązowy medal zdobył Emanuel Raasch (NRD).

Polski tandem Janusz Kotliński — Benedykt Kocot a-

wansował do półfinału, razem z tandemami ZSRR, CSRS i RFN (ci ostatni wywalczyli awans w repesażu). W ćwierćfinale Polacy pokonali reprezentantów RFN.

Młody zawodowiec holenderski Roy Schuiten obronił na torze w Liege — Rocourt tytuł mistrza świata w kolarstwie indywidualnym wyścigu na dochodzenie, na dystansie 5 km. W bardzo ciekawym wyścigu finałowym Schuiten pokonał Norwega Knuta Knudsen, mistrza olimpijskiego z Monachium.

W pojedynku o brązowy medal Belg Dirk Baert wygrał w czasie 6.13,61 z Włochem Giacomo Bazzanem (6.15,87).

PORAZKA FIBAKA Z ASHEM

Bardzo zacięty pojedynek stoczył Wojciech Fibak w ćwierćfinale turnieju tenisowego w Chestnut Hill z mistrzem Wimbledonu, Amerykaninem Arthurem Ashe. Spotkanie to, które oglądało 5 tys. widzów, zakończyło się zwycięstwem tenisisty amerykańskiego 7:5, 6:4. Fibak stawiał bardzo zacięty opór renomowanemu rywalowi.

W pozostałych pojedynkach ćwierćfinałowych uzyskano wyniki: Alexander (Australia) — Orantes (Hiszpania) 6:3, 2:6, 7:6.

Borg (Szwecja) — Ramirez (Meksyk) 4:6, 6:3, 6:0. Vilas (Argentyna) — Laver (Australia) 6:3, 6:4.

W LIDZE ANGIELSKIEJ

P.P. Totalizator Sportowy podaje wyniki meczów I i II ligi angielskiej, objętych zakładami piłkarskimi na dzień 23/24 sierpnia br.

1. Arsenal — Stoke 0:1
 2. Birmingham — Everton 0:1
 3. Coventry — Manchester City 2:0
 4. Derby — Queens Park 1:5
 5. Leeds — Ipswich 1:0
 6. Liverpool — Tottenham 3:2
 7. Manchester Utd — Sheffield Utd 5:1
 8. Middlesbrough — Wolverhampton 1:0
 9. Newcastle — Leicester
 10. Norwich — Aston Villa 5:3
 11. West Ham — Burnley 3:2
 12. Blackburn — Oldham 4:1
 13. Blackburn — Orient 1:0
- Nie objęte zakładami:
- Bolton — Fulham 2:2, Bristol Rovers — York 2:1, Chelsea — Carlisle 3:1, Hull — Bristol City 3:1, Notts County — Southampton 0:0, Oxford — Sunderland 1:1.

Z BOISK LEKKOATLETYCZNYCH

GUY DRUT — 13,0 SEK. NA 110 M PPŁ

22 bm. wieczorem w Berlinie Zachodnim odbył się międzynarodowy mityng lekkoatletyczny, w którym startowali także reprezentanci Polski. W biegu na 110 m ppł Francuz Guy Drut ustanowił rekord świata, zwyciężając w czasie 13,0 sek. Poprawił on o 0,1 sek. dotychczasowy rekord świata, który dzielił dotychczas z Amerykaninem Milburnem. Podczas tego biegu wiał wiatr 1,7 m na sek. Drugie miejsce zajął Foster (USA) 13,2 wyprzedzając L. Wodzyńskiego i jego brata Mirosława — obaj Polacy po 13,5 sek.

W biegu kobiet na 100 m Irena Szewińska zajęła drugie miejsce za Inge Helten (RFN) — obie po 11,2 sek. Aniela Szubert zajęła 4. miejsce — 11,3 a Ewa Długosińska była szósta — 11,5 sek.

Grażyna Rabsztyń triumfowała w biegu na 100 m ppł w czasie 12,7 sek, a w rzucie młotem zwyciężyła Riehm (RFN) — 75,40 m.

Amerikanin Williams, młody padający deszczu, wyrównał na 100 m rekord świata — 9,9 sek wyprzedzając Jamajczyka Guarnie — 10,0 sek.

W skoku w dal zwyciężył Grzegorz Cybulski wynikiem 7,62 m, przed Rumunem Corbu 7,42 m. Jerzy Pietrzyk zajął drugie miejsce w biegu na 400 m w czasie 46,9 sek, ustępując o 0,3 sek. Hofmeisterowi (RFN).

W biegu na 400 m ppł triumfował John Akidi-

Bua (Uganda) 49,2 przed Holendrem Nuse 49,8 i Boldingiem (USA) także 49,8 sek.

Na dystansie 5000 m pierwsze miejsce zajął Meksykanin Hernandez 13.46,8 min, a w półmaratonie zwyciężył Amerykanin Feuerbach z wynikiem 19.75, ale jest to rezultat po przerwie w seriiach bowiem konkurencja przerwano z powodu deszczu.

Bieg męczyn na 800 m wygrała Kenijczyk Bolt w czasie 1.44,9 min, przed Włochką (RFN) 1.45,6. Na tym samym dystansie w biegu kobiet triumfowała Suman (Rumunia) 2.02,4, przed kobietą na 400 m wygrała Wilken (RFN) w 52,4 sek, przed Austriaczką Kasapicola 53,5 sek.

DWA ZWYCIĘSTWA POLSKICH LEKKOATLETÓW W EDYNBURGU

Dwa zwycięstwa wywalczyli polscy lekkoatleci podczas sobotnich zawodów w Edynburgu. Irena Szewińska wygrała bieg na 200 m w czasie 23,1 sek, a Zbigniew Jarembki triumfował w biegu na 400 m — 47,0. Z innych wyników wymienić warto rezultat Jamajczyka Dona Guarnie w biegu na 200 m — 20,8; czas Nowozelandzkiej walkera na 1 milę — 3.58,9 oraz wynik Amerykanki Carrigana w skoku o tyczce — 5,40.

POWRÓT Z PIEKŁA PUŁO. — KONDOR

ŻYCIE W „KLATCE TYGRYSA“

Korespondencja AP Nowosti z Sajgonu

Z piekła nie ma powrotu. W każdym razie z tego piekła na ziemi, które nazywają się Puł-Kondor, nikt nie powracal.

Puło-Kondor — to „tygrysie klatki“. Potworny wylazek katów stojących na usługach południowietnamskich marionetek. Opowiadali mi o „tygrysiach klatkach“ ci, którzy przeszli przez te straszliwe próby męki — byli więźniowie polityczni, którzy niedawno powrócili do Sajgonu i podzielili się ze mną nie znanymi dotychczas szczegółami o powstaniu i uwalnieniu więźniów na wyspie Kondao.

Wyspa śmierci

Le Min Czau ma 40 lat, pochodzi z prowincji Kantho. 7 lat działał w podziemnej organizacji sajgońskiej, a następnie 7 lat przebywał na Puł-Kondor. Wstrząsająca jest jego opowieść.

— Wyspa Kondao położona jest na Południowo-Chińskim Morzu. Nie jest to jedyna wyspa, lecz archipelag składający się z 13 małych wysepek. Zbudowano na nich 9 więzień, w których przebywało około 10 tysięcy więźniów. Klimat na tej szerokości geograficznej jest nie do zniesienia. Woda w strumykach ma różowy kolor od rozkładających się roślin. Malaria zbiera tragiczne żniwo.

Wysyłając tam więźniów politycznych reżim sajgoński kierował się dwoma celami: przede wszystkim złamać patriotyczne go ducha narodu, a poza tym zniszczyć

fizycznie przeciwników. Warunki więzienne były straszliwe. W „tygrysiach klatkach“ o długości 1,8 metra, szerokości 1,5 metra i wysokości 2 metry przebywało od 3 do 5 więźniów. Betonowa podłoga, a nad nią rzadka żelazna kratka, przez którą rzucano nam odpadki jedzenia. Straszliwy upał, pragnienie i głód, choroby, bezustanne katowanie, a do tego wszystkiego tortury. W takich warunkach ludzie wyżyli latami i latami umierali.

— Mimo takich warunków, na bezludnej wyspie nie byliśmy odcięci od świata zewnętrznego — opowiada były więzień. — Mielśmy ukryty maleńki tranzystorowy aparat radiowy. Zmontowali go więźniowie z części dostarczanych z wolności wszelkimi możliwymi sposobami. Gdyby strażnicy znaleźli aparat, czekałaby nas na tymczasową śmierć. Dzięki temu maleńkiemu aparacikowi więźniowie Puł-Kondor dowiedzieli się o marcowej i kwietniowej ofensywie ludowych sił wyzwolenczych.

Wolność z tranzystora

Rozumieli, że zbliża się godzina wyzwolenia całego Południa. Rankiem 29 kwietnia nad ich głowami zaryczały silniki samolotów lotnictwa marionetkowego reżimu — wojska sajgońskie uciekały. 30 kwietnia, kiedy w Sajgonie nad Pałacem Niepodległości powiewał już sztandar Narodowego Frontu Wyzwolenia, wśród straż-

ników zaczęło się zamieszanie. Dowiedzieli się później, że przygotowywano masowe mordowanie więźniów. Większość jednak żołnierzy marionetkowej armii oraz strażnicy nie słuchali już rozkazów. Opuścili Puł-Kondor i ukryli się w skałach. Liczyli, że tam doczekają się albo ewakuacji, albo też kontrofensywy armii Thieu. Nie doczekali się pomocy. Musieli skapitulować.

Późnym wieczorem 30 kwietnia do głównej bramy więziennej zbliżył się katolicki duchowny Nguyen Za Thieu. Pełnił powinności duszpasterskie w okolicy i od dłuższego czasu utrzymywał nielegalny kontakt z więźniami. Trzymał w rękach aparat radiowy. Głos spikera przekazywał sprawozdanie o pierwszym dniu wolności w Sajgonie. Aparat nastawiony był na pełną moc. Ludzie z męczennickich cel płakali jak dzieci. Kiedy otworzyli się jedne „wrota“, zaczęli wyłamywać drzwi innych ciemnic. Późna noc wszyscy więźniowie Puł-Kondor znajdowali się już na wolności.

Po rozbrojeniu znajdujących się jeszcze na terenie więzienia strażników postanowiliśmy zorganizować zbrojny oddział, aby uwolnić więźniów na innych wysepkach. O godzinie 3 rano wiedzieliśmy, że na naszą stronę przeszedł oddział marionetkowych żołnierzy na czele z kapitanem Kieu Wan Zau. Do świtu otwarte zostały bramy wszystkich więzień Kondao. Główne punkty oporu wrogów znalazły się w naszych rękach — budynek komendatury wojskowej, stacja radiotelegraficzna oraz magazyny.

O godzinie 7 rano 1 maja na Kondao został utworzony Rewolucyjny Komitet Zgody Narodowej. Komitet zwrócił się z apelem do ukrywających się żołnierzy i oficerów marionetkowej armii, aby zarejestrowali się. Należało zapewnić surowy porządek i uspokoić ludność składającą się przeważnie z rodzin wojskowych pełniących służbę na wyspach. W budynkach by-

łych więzień zaczęły działać samorządy. Na całym archipelagu zapotrzebowano świeżo uzwolnionych. Pojawili się hasła witające nowe rewolucyjne władze.

Późnym wieczorem 1 maja oddział złożony z byłych więźniów zdobył ostatni punkt oporu przeciwnika, ośrodek radiokomunikacyjny na szczycie góry, w kilka godzin później zajęte zostało lotnisko Koon.

Piekło ma wiele nazw

Następnego dnia Komitet wysłał swoich przedstawicieli na skały, pośród których ukrywała się większość marionetkowych żołnierzy i strażników. Zaproponowano im powrót do Kondao i rejestrację. Przed zachodem słońca zjawił się oddział 300 ludzi, po nim zaczęły przybywać coraz to nowe oddziały.

Po zajęciu ośrodka radiotelegraficznego nadaliśmy wiadomość o powstaniu więźniów na Kondao do Wojskowo-Administracyjnego Komitetu w Sajgonie. Wiadomość ta wydała się w Sajgonie nieprawdopodobna, nie od razu jej uwierzono. Szybko jednak nawiązaliśmy stałą łączność. Późnym wieczorem 3 maja zakomunikowano nam, że wysłano do nas pierwszego statek. Radość nasza nie miała granic.

Skazani na śmierć z piekła Puł-Kondor wrócili już do swoich domów. Wielu z nich wymaga stałej opieki lekarskiej. Piekło ma wiele nazw. Jedną z nich jest Puł-Kondor. Dziś nazwa ta została na zawsze przekreślona. Niestety istnieją jeszcze inne piekła. Wyspa Doson, w przeobrażonej zimniej cieśninie Magellana, w kraju, który dziś świat cały nazywa „długim i wąskim więzieniem“ — Chile. Karamaty w rasistowskiej Republice Południowej Afryki... Ale i te piekła starcie zostaną z powierzchnią ziemi, gdy woli narodu nie można zamknąć za kratami.

OLGA TROFIMOWA